Ze Stanów Zjednoczonych do Górnika Łęczna

strona 16

Sebastian Rojek wychował się i grał za oceanem

PRENUMERATA wspólnoty
Zapisy na II kwartał 2024r.
do 20 marca
na poczcie lub u listonosza.

Leszek Włodarski z poparciem KO i Trzeciej Drogi. Co nam obiecuje?

strona 5

Leszek Włodarski ściska dłoń posłanki Marty Wcisło, która udzieliła burmistrzowi poparcia w imieniu Koalicji Obywatelskiej

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

12 - 18 marca 2024 r. ■ nr 11 (433) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA ... ICZYN ... UDWIN ... PUCHACZÓW ... MILEJÓW ■ CYCÓW

Z Łęcznej i Ludwina na półfinał Miss Polonia

Maja Klajda z Łęcznej zdobyła tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024, a Magda Palmi z Ludwina II Wicemiss.

Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi

KOMENTUJ NA: tuba ŁĘCZNEJ

STR. 12

Fot. materiał organizatora

LW Bogdanka. Dlaczego „Solidarność" nie wzięła udziału w ostatnich rozmowach płacowych?

STR. 6

107 kandydatów do Rady Miejskiej w Łęcznej

STR. 3 i 20

Trzech kandydatów startuje w wyścigu o fotel burmistrza

Piotr Kotuła, Lewica

Leszek Włodarski, własny komitet, ma poparcie KO i TD

Michał Pelczarski, PiS

STR. 5

Trzecia Droga zaprezentowała kandydatów do Rady Powiatu

Do głosowania na kandydatów TD zachęcał m.in. minister rozwoju i technologii Krzysztof Hetman

STR. 5

N 975
ISSN 2450-4416 INDEX 409642
9 772450 441405 11

REKLAMA

Łęczna: Zrywają już asfalt na Obrońców Pokoju

STR. 2

SONDA: Czy potrzebna nam kolej do Lublina i Bogdanki?

STR. 20

LEC

eprasa.pl 69135d7e37

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Kamil Kulig
tel. 530 054 829
leczna@24wspolnota.pl
kontakt@tubalecznej.pl
Dziennikarze:
Konrad Sławiński
tel. 600 282 700
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

I N F O R M A T O R

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA

BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ

USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel.506-374-693

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
TEL. 691 668 724

PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:

Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI

Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY

NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
Tel: 669-536-236

Zrywają już asfalt na Obrońców Pokoju

Będzie równo i przybędzie miejsc parkingowych, ale na razie trzeba uzbroić się w cierpliwość.

Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, bo w związku z rozpoczętym w poniedziałek remontem ulica Obrońców Pokoju jest okresowo zamykana

W ubiegły poniedziałek, 4 marca ruszyła przebudowa ulicy Obrońców Pokoju w Łęcznej. To jedna z najbardziej zaniedbanych ulic w naszym mieście, gdzie znalezienie miejsca postojowego często graniczy z cudem.

Dzięki tej inwestycji zapomnimy o nierównościach, a na większości nawierzchni zostanie położona betonowa kostka brukowa. Remontem objęta zostanie 433-metrowa droga, przejścia dla pieszych i chodniki.

Całuj i jedź

- W ramach przebudowy dodatkowo przy przejściach dla pieszych zostaną ustawione drogowe lampy hybrydowe zwiększające natężenie oświetlenia przejść. W celu uspokojenia ruchu w okolicy Przedszkola nr 4 przejścia dla pieszych zostaną wykonane jako wyniesione, a szerokość jezdni zostanie miejscowo zwężona do 3,5 m – wylicza Grzegorz Kuczyński, rzecznik Urzędu Miejskiego w Łęcznej.

- W sąsiedztwie przedszkola powstanie dodatkowo 21 nowych miejsc postojowych oraz cztery dodatkowe miejsca postojowe w systemie „kiss and ride" [„całuj i jedź" - dop. red.] do 15 minut postoju – dodaje.

Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum spółki HSK i firmy Budownictwo Drogowe Zdzisław Kozieł. Koszt to 1,843 mln zł, a wysokość dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 1,1 mln złotych.

Do kiedy utrudnienia?

Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, bo w związku z rozpoczętym w poniedziałek remontem ulica Obrońców Pokoju jest okresowo zamykana.

W związku z przebudową na tej ulicy wprowadzono tymczasową organizację ruchu, która dopuszcza dojazd mieszkańców do miejsca zamieszkania, zaopatrzenia.

- Obowiązuje od rozpoczęcia robót (4 marca 2024 r.) do czasu zakończenia robót (termin zakończenia przewidziany umową to 12 sierpnia 2024 r.). Uwzględnia ona prowadzenie prac odcinkami po 100 m ze swobodnym ruchem pieszych po stronie przeciwnej do aktualnie wykonywanych robót - informuje rzecznik Urzędu Miejskiego w Łęcznej.

Kamil Kulig

DLACZEGO INTERWENIOWAŁY SŁUŻBY
W czwartek, 7 marca oprócz pojazdów budowlanych na ulicy Obrońców Pokoju pojawił się wóz strażacki i radiowóz policyjny.
- Interwencja była spowodowana pęknięciem przewodu hamulcowego w samochodzie ciężarowym. Doszło do tego w czasie rozładunku i spowodowało to zanieczyszczenie ulicy – informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z policji w Łęcznej

Banery wyborcze przy drogach miejskich? Urząd na to nie pozwala

Materiał wyborczy Michała Pelczarskiego, kandydata na burmistrza Łęcznej został zawieszony w pasie drogowym bez zgody zarządcy drogi.

Duży plakat kandydata Prawa i Sprawiedliwości pojawił się na barierce przy ulicy Wierzbowej w pasie drogowym należącym do miasta.

- Nie było naszej zgody na umieszczenie materiałów wyborczych i nie będzie takiej zgody dla żadnego komitetu i kandydata. Już od kilku lat m.in. ze względów bezpieczeństwa, ale i estetyki nie pozwalamy na zawieszanie plakatów na barierkach przy miejskich drogach – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik łęczyńskiego ratusza.

Za bezprawne zajęcie pasa drogowego można nałożyć karę w wysokości dziesięciokrotności ustalonej opłaty za jego zajęcie. Tym razem jednak skończyło się na poinformowaniu pełnomocnika wyborczego PiS.

- Przeprosił i zadeklarował, że baner zostanie usunięty – dodaje Kuczyński.

Podobnie zdjęty ma być plakat tego samego kandydata, zawieszony bez zgody ratusza na należącym do Urzędu Miejskiego budynku w Zakrzowie.

Spytaliśmy Michała Pelczarskiego, dlaczego jego banery zostały zawieszone bez zgody ratusza. Czekamy na odpowiedź.

Kamil Kulig

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

12 marca,
godz. 8.00 - 14.00,
Jawidz (5), Piaseczno (4)
godz. 9.00 - 10.00,
Dratów (5)

13 marca,
godz. 8.00 - 11.00,
Jawidz (9)
godz. 10.00 - 13.00,
Jawidz Gorzelnia
godz. 12.00 - 15.00,
Jawidz Hydrofornia

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Nowe połączenie kolejowe Lotnisko Lublin – Łęczna Bogdanka. Co sądzą mieszkańcy?

Mieszkańcy Łęcznej wypowiedzieli się w sondzie, że są za tą inwestycją. - No pewnie by się przydała [kolej]. Nawet wziąć wnuczki i przejechać się do Lublina i z powrotem – powiedziała pani Ewa z Łęcznej, jedna z osób, które wypowiedziały się przed kamerą (całe wideo dostępne jest w naszym serwisie www.tubalecznej.pl).

Dantrw: Pomysł spóźniony 30 lat. Każdy woli użyć własnego środka transportu i dotrzeć najbliżej punktu B. Koszta ogromne. Tyle nowych dróg i remontów istniejących można by zrobić. Zapytajcie się ludzi w różnych przedziałach wiekowych, żeby sonda była wiarygodna. Blisko nie będzie do żadnych atrakcji regionu, jeżeli chodzi o turystykę. Pieniądze podatnika w błoto, bo ktoś chce zostawić po sobie znak. Chyba tu chodzi o politykę i wyprowadzenie pieniędzy niż rozwój kraju lub regionu.

AJK: No ta pani z wnuczkiem pojedzie raz w życiu może a druga nad jeziora. Plan wygaszenia kopalni do 2050 r. Myśl ludu.

KJA: Sam myśl. Nic się nie opłaca robić, więc nic nie róbmy dla ludzi, regionu? Przecież za wszystkie inwestycje, płacimy my! Nikt nam nie zwróci tych pieniędzy, nawet jak nic nie zrobią w naszym regionie, tylko pójdzie ta kasa gdzie indziej, dlatego jestem jak najbardziej za tą inwestycją, mając nadzieję na rozwój Łęcznej i regionu. Ale ty chyba wiesz lepiej, wieczny pesymisto.

„TOR": Kiedyś były takie połączenia kolejowe - 50 km z Chełma do Włodawy 2.20 godz. Obecnie też mogą być takie „Lux Torpedy". Z pierwszego wagonu wysiąść, pocałować córkę dróżnika i zdążyć na ostatni wagon.

To już pewne. Jest trzech kandydatów na burmistrza Łęcznej

Obecny burmistrz Leszek Włodarski z własnego komitetu, ale z poparciem KO i Trzeciej Drogi, wicestarosta Michał Pelczarski (PiS) i radny miejski Piotr Kotuła (jako kandydat Lewicy) stoczą bój o fotel burmistrza Łęcznej.

Franz: Gdzie jest doktor?!
„LDS": Już kiedyś Lewicę w Łęcznej „pogrzebał" „dr, radny miejski,/ czy już nie radny/ prezes". I od tego czasu nie ma struktur Lewicy w Łęcznej.
Leon: bezpartyjny kandydat Lewicy...
Sld: Ciekaw jestem, kto z Lewicy promuje gościa, który RM współpracował z PiS.
Eryk: Widmo konsekwencji związanych ze zniszczeniem kart z podpisami tak przycisnęło Pana handlarza, że musiał się ratować. Taki kozak, ale nie do końca.
Sld: Nie wiem, co ma wspólnego z lewicą, znajomi w SLD w Lublinie nie wiedzą nic o współpracowniku PiS RM.
Spokojna: Nadchodzą zmiany.
Ilona: Uff! Może w końcu Łęczna ruszy. Może coś tu się zmieni i będzie jakaś oferta dla dzieci i dorosłych. W poprzednie ferie nie było gdzie dziecka zapisać. Ludzie kochany to kolonie czy półkolonie miejskie 100 lat temu robili, a żeby teraz w wakacje czy ferie nie było co zaproponować dziecku.
Partyjny burmistrz z podziałami: A Włodarski reklamuje się z KO, PSL i Trzecią Drogą donikąd? Zamiast dziś do Warszawy gdzie gazem i z pałą idzie rząd Tuska na rolników, górników i branżę spożywczą jechać i wspierać to siedzą, reklamy urządzają. Szok.
to wina pisowców: Rolnicy niech jadą pod dom kaczora, bo to pisowce podpisywali zgodę dla rolników.

oprac. kk

R E K L A M A

ŁĘCZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

LEC

eprasa.pl 69135d7e37

Starzy wyjadacze i nowe twarze. Oto jedynki do Rady Miejskiej

W wyborach 7 kwietnia kandydatów do Rady Miejskiej w Łęcznej wystawia cztery komitety. Kto będzie liderem list?

Opuścili komitet burmistrza

W okręgu pierwszym obejmującym większość sołectw, łęczyńskie Stare Miasto i Pasternik „jedynką” na liście komitetu obecnego burmistrza Leszka Włodarskiego będzie Bożena Brzezicka, nauczycielka w Przedszkolu Publicznym nr 3 w Łęcznej.

Zmierzy się między innymi z urzędniczką łęczyńskiego starostwa Mariką Skoniecką, która otworzy listę Prawa i Sprawiedliwości, a także liderem na liście komitetu Twój Samorząd Jarosławem Łuczyńskim, emerytem, radnym miejskim, który w poprzednich wyborach startował ze Wspólnej Sprawy, dawnego komitetu burmistrza Włodarskiego.

„Jedynką” Lewicy będzie z kolei Piotr Kotuła, rolnik i przedsiębiorca, radny miejski, który w 2018 roku również dostał się do rady ze Wspólnej Sprawy, ale w listopadzie 2020 r. przestał współpracować z tym komitetem, co w efekcie doprowadziło do utraty większości w radzie przez Leszka Włodarskiego.

Kto na osiedlu „górniczym”?

Okręg drugi to osiedle Samsonowicza. Listę komitetu Leszka Włodarskiego otworzy tutaj radny miejski Łukasz Sawicki, który poprzednio również był w drużynie burmistrza (Wspólna Sprawa).

Barw nie zmienił także radny i nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 2 w Łęcznej Grzegorz Pelica, który otworzy listę PiS.

„Jedynka” Twojego Samorządu w tym okręgu to Bożena Bartecka, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 2 w Łęcznej a Lewicy Agnieszka Pakuła, która obecnie pełni służbę w Dobrowolnej Zasadniczej Służbie Wojskowej.

Starcie przewodniczącego z burmistrzem

Burmistrz Leszek Włodarski otworzy swoją listę do Rady Miejskiej w okręgu trzecim obejmującym osiedle Niepodległości. Tam liderem listy PiS będzie radna miejska i urzędniczka starostwa w Łęcznej Iga Zawisza-Klimkiewicz, a „jedynką” Twojego Samorządu obecny przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Matczuk, który w poprzednich wyborach startował ze Wspólnej Sprawy burmistrza.

Lewica w trzecim okręgu nie wystawia kandydatów.

Listę burmistrza w okręgu czwartym (osiedle Bobrowniki i Słoneczne) otworzy Anna Obel-Szurek, prezeska Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum” w Cycowie, związana z Polską 2050 Szymona Hołowni.

„Jedynka” PiS w tym okręgu to radna miejska i emerytka Halina Mazurkiewicz (poprzednio komitet burmistrza), liderem listy Twojego Samorządu jest tutaj emerytowany sztygar zmianowy Marek Korszla, a Lewicy – rolnik Miłosz Nowak.

Pełne listy kandydatów do Rady Miejskiej w Łęcznej na stronie 20.

Kamil Kulig

OKRĘG NR 1

Bożena Brzezicka
KWW Leszka Włodarskiego

Marika Skoniecka
KW PiS

Jarosław Łuczyński
KWW Twój Samorząd

Piotr Kotuła
KKW Lewica

OKRĘG NR 2

Fot.Jolanta Chwałczyk
Grzegorz Pelica
KW PiS

Bożena Bartecka
KWW Twój Samorząd

Agnieszka Pakuła
KKW Lewica

Łukasz Sawicki
KWW Leszka Włodarskiego

OKRĘG NR 3

Fot.Jolanta Chwałczyk
Krzysztof Matczuk
KWW Twój Samorząd

Leszek Włodarski
KWW Leszka Włodarskiego

Fot.Jolanta Chwałczyk
Iga Zawisza-Klimkiewicz
KW PiS

OKRĘG NR 4

Anna Obel-Szurek
KWW Leszka Włodarskiego

Halina Mazurkiewicz
KW PiS

Marek Korszla
KWW Twój Samorząd

Miłosz Nowak
KKW Lewica

Nr okręgu wyborczego	Zasięg	Liczba mandatów
1	Ciechanki Krzesimowskie, Ciechanki Łęczyńskie, Karolin, Łuszczów-Kolonia, Nowogród, Piotrówek Drugi, Podzamcze, osada Podzamcze, Rossosz, Trębaczów, Stara Wieś, Stara Wieś-Kolonia, Stara Wieś-Stasin, Witaniów, Zofiówka, Łęczna: ul. 11 Listopada, ul. 3 Maja, ul. Aleja Jana Pawła II 1 - 73 (nieparzyste), ul. Aleja Jana Pawła II 2 - 68 (parzyste), ul. Bożniczna, ul. Cicha, ul. Doktora Onanowa, ul. Jagiełka, ul. Kanałowa, ul. Kasztelańska, ul. Krasnystawska 1 - 37, ul. Krótka, ul. Litewska, ul. Lubelska, ul. Łańcuchowska, ul. Marszałka Piłsudskiego, ul. Adama Mickiewicza, ul. Nadrzeczna, ul. Nowokościelna, ul. Pańska, ul. Partyzancka, ul. Pasternik, ul. Plac Kanałowy, pl. Kościuszki, ul. Północna, ul. Przechodnia, ul. Przemysłowa, ul. Rynek II, ul. Rynek III, ul. Sportowa, ul. Spółdzielcza, ul. Stadionowa, ul. Średnia, ul. Śródmiejska, ul. Świętoduska, ul. Targowa, ul. Tysiąclecia	5
2	Łęczna: ul. Aleja Jana Pawła II od 70 do końca (parzyste), ul. Chełmska, ul. Cichy Zakątek, ul. Górnicza, ul. Gwarków, ul. Kapitana Żabickiego, ul. Skarbka, ul. Staszica, ul. Stefanii Pawlak, ul. Szkolna	6
3	Łęczna: ul. Aleja Jana Pawła II od 75 do końca (nieparzyste), ul. Armii Krajowej, ul. Bazarowa, ul. Bogdanowicza, ul. Braci Wójcickich, ul. Generała Sikorskiego, ul. Jakuba Staszewskiego, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1 - 32b, ul. Legionistów, ul. Lisa-Błońskiego, ul. Obrońców Pokoju, ul. Orląt Lwowskich, ul. Patriotów Polskich, ul. Polna, ul. Suffczyńskich, ul. Wacława Jawoszka, ul. Wojska Polskiego	5
4	Łęczna: ul. Akacjowa, ul. Jaśminowa, ul. Leśna, ul. Nadwieprzańska, ul. Spacerowa, ul. Wierzbowa, ul. Wiklinowa, ul. Wiosenna, ul. Wrzosowa, ul. Brylantowa, ul. Cegielniana, ul. Diamentowa, ul. Dobra, ul. Fiołkowa, ul. Graniczna, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego od 33 do końca, ul. Krasnystawska od 38 do końca, ul. Księży Wrześniewskich, ul. Księżycowa, ul. Magnoliowa, ul. Malwowa, ul. Milejowska, ul. Miła, ul. Ogrodowa, ul. Perłowa, ul. Pogodna, ul. Różana, ul. Rzemieślnicza, ul. Słoneczna, ul. Spokojna, ul. Storczykowa, ul. Szmaragdowa, ul. Tęczowa, ul. Tulipanowa, ul. Wesoła, os. Kolonia Trębaczów, Zakrzów, Leopoldów	5

LEC

eprasa.pl 69135d7e37

Szanowni Państwo, drodzy mieszkańcy Gminy Lubartów

Nazywam się Ryszard Kieler i ubiegam się o zaszczytną funkcję **Wójta Gminy Lubartów.**

A oto kilka słów o mojej osobie.
Mam 53 lata, jestem żonaty i mam dwoje dzieci. Od 25 lat mieszkam w Lubartowie i z tym miejscem związałem życie swoje i mojej rodziny. Ukończyłem studia wyższe w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz studia podyplomowe w zakresie Zarządzania zasobami ludzkimi.

Posiadam wiedzę i doświadczenie w pracy samorządowca, przez ponad 20 lat pracowałem w Starostwie Powiatowym w Lubartowie na różnych stanowiskach, w tym na stanowisku kierowniczym.

Od 5 lat pełnię funkcję Zastępcy Dyrektora Szpitala Powiatowego w Parczewie.

Dobrze znam Gminę Lubartów, poszczególne miejscowości, ich potrzeby inwestycyjne i problemy, z którymi borykają się na co dzień. Znam również osobiście bardzo wielu mieszkańców Gminy Lubartów.

Drodzy Mieszkańcy Gminy, jeśli chcecie rozwoju oraz świeżości w pomysłach opartych na dialogu z wami mieszkańcami, proszę, oddajcie swój głos na moją osobę.

Jestem przekonany, że razem możemy osiągnąć wiele. Państwa wsparcie i zaufanie będą dla mnie nieocenione.

Jeżeli udzielicie mi poparcia zapewniam Was, że zrobię wszystko, by Nasza Gmina stała się nowoczesna i otwarta dla potrzeb jej mieszkańców.

Z poważaniem
Ryszard Kielar
Kandydat na stanowisko Wójta Gminy Lubartów

TRZECIA DROGA

Ryszard KIELAR

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY LUBARTÓW

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Podawał się za pracownika „OLX”. Oszukał kobietę

ŁĘCZNA: 40-latka na jednym ze znanych portali internetowych wystawiła ogłoszenie o sprzedaży artykułów niemowlęcych. Została oszukana.

- 40-latka, po omówieniu warunków sprzedaży, otrzymała wiadomość SMS z podanym linkiem do sfinalizowania transakcji. Kobieta kliknęła link, po czym została przekierowana na stronę do logowania do bankowości internetowej, gdzie napotkała na małe problemy - informuje młodszy aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno dostawała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika OLX. Poinformował ją o problemach technicznych związanych z bankowością internetową i zaoferował swoją pomoc.

- W celu zweryfikowania tożsamości, a następnie płatności, poprosił o podanie kodu Blik. Niestety kobieta kilkukrotnie podała wygenerowany kod Blik, po czym połączenie telefoniczne z rzekomym konsultantem zostało przerwane. Finalnie kobieta, zamiast otrzymać płatność 20 złotych, straciła 9 tysięcy złotych - dodaje młodszy aspirant Izabela Zięba.

Joanna Niećko

R E K L A M A

GAMA

SPOŁEM LUBARTÓW

PROMOCJA Z GAMĄ:
12-18 MARCA

- Myśliwska sucha OLEWNIK - 46,99 zł/kg
- Przysmak myśliwego SEKO - 24,90 zł/kg
- Śmietana kremówka 30% 200 g BAKOMA - 3,99 zł
- Masa kajmakowa DELECTA 400 g - 6,99 zł
- Chleb dla diabetyków 500 g - produkcja własna - 4,50 zł

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ

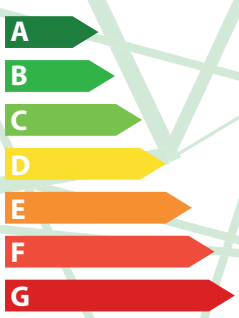

PROJEKTOWNIA
ul. Lubelska 38,
21-100 Lubartów
tel. 882 920 690
projektownialubartoq@gmail.com

KWW WYBORCÓW

Urszula Olejnik

kandydatka na burmistrza,
41 lat, najstarsza z sześciorga rodzeństwa , mama trójki dzieci, adiunkt na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, pedagog specjalny, psychoterapeuta, terapeuta SI, od 2022r prowadzi działalność gospodarczą - Gabinety Terapeutyczne SKOWRONEK, mieszka w Wólce Krasienińskiej

Kandydaci na Radnych do Rady Miejskiej w Kamionce:

1 Emilia Mitrus z okręgu 1- Samoklęski, Samoklęski - Kolonia Druga, 23 lata, studentka pielęgniarstwa na UM w Lublinie, pielęgniarka w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Starościnie.

2 Andrzej Jankowski z okręgu nr 2- Samoklęski - Kolonia Pierwsza, Rudka Gołębska, Stanisławów Duży , od urodzenia mieszkaniec Stanisławowa Dużego, ojciec trojga dzieci, prowadzi gospodarstwo rolne w Syrach, sołtys w swojej wsi.

3 Michał Cieszko z okręgu nr 3- Syry, Amelin, prowadzi gospodarstwo rolne, ojciec trójki dzieci, od 5 lat radny Rady Miejskiej w Kamionce, od 3 kadencji prezes OSP Syry, żołnierz WOT-u

4 Renata Sokołowska z okręgu nr 4- Starościn, Starościn Kolonia , Zofian, mama dwójki dzieci, krawcowa, prowadzi gospodarstwo rolne w Starościnie

5 Jakub Rojek z okręgu nr 5 - Biadaczka, Dąbrówka, Wólka Krasienińska, 33 lata prowadzi działalność gospodarczą w branży budowlanej, absolwent UP w Lublinie, honorowy dawca krwi, udziela korepetycji z angielskiego, prowadził zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży w Wólce Krasienińskiej

6 Gabriela Dorota Zbita z okręgu nr 6- Kamionka : ul. 3 Maja, Browarna, Katowska, Kocka, krótka, Nowy Rynek, Poprzeczna, Wąska, Rynek, Spokojna, Szeroka, Kamionka Grabowy Las, nauczyciel matematyki w ZS w Kamionce, mama dwójki dzieci, od 5 lat zasiada w Radzie Miejskiej W Kamionce

7 Mateusz Komar z okręgu nr 7- Kamionka. ulice: Litewska, Lubartowska, Nowa, Słoneczna, Spacerowa, Kamionka Nowy Skrobów, 26 lat, od 5 lat prowadzi działalność gospodarczą - usługi ciesielsko - dekarskie KOM- DACH, członek OSP w Kamionce

8 Monika Malesa z okręgu nr 8- Kamionka ulice: Drągowska, Kościelna, Leśna, Michowska, Niska, Sosnowa, Szkolna, Warszawska, 600 -lecia , Kamionka - Kokosz, Kamionka -Krzywy Dąb. Z wykształcenia kosmetyczka, mama dwójki dzieci, pracuje w Lidlu w Lubartowie, od lat wspiera pracę Rady Rodziców w ZS w Kamionce, w tym roku szkolnym jest Przewodniczącą RR.

9 Katarzyna Krupa z okręgu nr 9- Kamionka ulice: Cicha, Grobelna, Lipowa, Lubelska, Łąkowa, Nadrzeczna, wesoła , Zielona , Kamionka Ostrów, Kamionka stare Pole. Nauczyciel języka angielskiego w ZS w Kamionce, śpiewa w chórze i zespole, działa w Stowarzyszeniu na rzecz miasta i gminy Kamionka.

10 Janusz Podleśny z okręgu 10- Ciemno. absolwent Politechniki Lubelskiej , ojciec czwórki dzieci , prowadzi gospodarstwo rolne w Ciemnie

11 Anna Jóźwiak z okręgu nr 11- Kierzkówka, Kierzkówka- Kolonia, Polny Młyn. Mama trójki dzieci prowadzi gospodarstwo rolne w Kierzkówce i pomaga mężowi w prowadzeniu działalności gospodarczej, skarbnik w Stowarzyszeniu Na rzecz Rozwoju Promocji Kierzkówki "Działajmy Razem"

12 Katarzyna Grymuza z okręgu - numer 12- Kozłówka od numeru 1-106, od 14 lat mieszkanka Kozłówki, ma jedną córkę, od wielu lat pracuje w "Małym Lewiatanie " w centrum Kamionki na stanowisku sprzedawca.

13 Henryk Mitrus z okręgu 13 - Kozłówka od numeru 109 do końca., Bratnik, 60 lat prowadzi gospodarstwo rolne w Kozłówce, od trzech kadencji Radny Rady Gminy a później Rady Miasta w Kamionce

14 Natalia Olek z okręgu 15 - Siedliska od numeru 94 do końca. Mgr pedagogiki specjalnej, studentka psychologii na Lubelskiej Akademii WSEI, pracownik MOPS W Lubartowie

LUB

eprasa.pl 69135d7e37

Leszek Włodarski obiecuje budowę aquaparku w Łęcznej. Poparli go politycy KO i Trzeciej Drogi

Budowa aquaparku i sali kinowo-widowiskowej, utworzenie strefy ekonomicznej, a także zabieganie o dobre połączenie drogowe Łęcznej z Lublinem. To część programu wyborczego Leszka Włodarskiego zaprezentowanego na dzisiejszej konferencji prasowej. Kandydaturę ubiegającego się o reelekcję burmistrza poparli politycy Koalicji Obywatelskiej, PSL i Polski 2050.

Leszek Włodarski ściska dłoń posłanki Marty Wcisło, która udzieliła burmistrzowi poparcia w imieniu Koalicji Obywatelskiej

Na konferencji prasowej w poniedziałek, 4 marca burmistrz Łęcznej przedstawił swój komitet wyborczy.

- Jest to komitet bezpartyjny, który liczy na szerokie poparcie i współpracę z każdym, komu rozwój Łęcznej leży na sercu – podkreślił Leszek Włodarski, który zaprezentował także swoją osobę jako kandydata na burmistrza Łęcznej.

- Ja z samorządem jestem związany od siedmiu lat. W tym mieście się urodziłem i w tym mieście zamierzam żyć wspólnie ze swoją rodziną. Znam problemy tego miasta i znam sposoby, aby to miasto rozwijać – mówił Włodarski.

Podsumowując kończącą się kadencję, wyliczył, że w ciągu ostatnich pięciu lat miasto zrealizowało inwestycje za ponad 100 mln zł, a jednocześnie udało się zmniejszyć zadłużenie o ponad 65 proc., z 20 do 7 mln zł.

Co chce zrobić w nowej kadencji?

Leszek Włodarski podkreślał, że z wykształcenia jest nauczycielem i bliska jego sercu jest oświata. - W przyszłej kadencji stawiamy właśnie na rozwój oświaty. Mamy w planie wybudowanie dwóch nowoczesnych przedszkoli, żłobka publicznego – wyliczał Włodarski.

Zapowiedział też powstanie strefy ekonomicznej w gminie Łęczna. Oprócz tego postawi na rozwój mieszkalnictwa i infrastruktury drogowej. - I tutaj pojawia się temat budowy lepszego połączenia Łęcznej z Lublinem – zaznaczył.

Do tego w jego programie znalazła się budowa nowoczesnej sali kinowo-widowiskowej, aquaparku, przystani kajakowej i pomieszczeń dla klubów seniora.

Na dzisiejszej konferencji obecni byli politycy koalicji rządzącej, którzy udzielili poparcia Leszkowi Włodarskiemu.

Ma poparcie KO, PSL i Polski 2050

- Stoję koło człowieka, burmistrza, który mimo ogromnych przeciwności i kłód, które tamta władza kładła samorządom, tak pięknie inwestował i rozwijał Łęczną – powiedziała posłanka Koalicji Obywatelskiej, Marta Wcisło.

Z kolei minister rozwoju i technologii Krzysztof Hetman (PSL) przypomniał, że Komisja Europejska odblokowała środki unijne dla Polski, a Leszek Włodarski będzie umiał efektywnie skorzystać z tych ogromnych pieniędzy.

- Nie mam najmniejszych wątpliwości, że doświadczenie pana burmistrza, jego przygotowanie, wiedza, know-how, znajomość problemów Łęcznej predestynuje go najlepiej do tego, aby w sposób doskonały skorzystać z tej ogromnej szansy, jaka przed nami wszystkimi stanie, jeśli chodzi o środki europejskie – mówił minister Hetman.

- To jest prawdopodobnie ostatni tak duży i hojny budżet dla naszej ojczyzny, dlatego ta najbliższa kadencja samorządowa jest taka istotna – dodał.

Poparcia w imieniu Polski 2050 Szymona Hołowni udzielił Włodarskiemu Jacek Bury, przewodniczący regionu lubelskiego partii.

- Ja Leszka znam już kilka lat i szczerze mówiąc, jak patrzyłem na jego pracę jako samorządowca, zawsze byłem pełen podziwu i jestem do dzisiaj. Kusiliśmy go tym, że może zaangażowałby się też politycznie, ale nie chciał. Chwała mu za to – zdradził były senator.

Ma głos Krzysztofa Bojarskiego

Poseł Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Bojarski zapewnił, że jako mieszkaniec Łęcznej odda głos na Leszka Włodarskiego.

- Poprzednia kadencja Leszka Włodarskiego to dobry czas dla Łęcznej, to szereg zrealizowanych inwestycji, które w sposób istotny poprawiają życie w naszym mieście – powiedział poseł Bojarski.

- Leszek Włodarski jest stąd, zna to miasto, program, który przygotował na następną kadencję, jest dobrym programem dla Łęcznej. Dlatego będę go w kolejnej kadencji wspierał w realizacji projektów, które sobie założył – zapewnił.

Kamil Kulig

Trzy osoby wystartują w wyścigu o fotel burmistrza

Obecny burmistrz Leszek Włodarski, wicestarosta Michał Pelczarski i radny miejski Piotr Kotuła stoczą to kandydaci na burmistrza Łęcznej. Wszyscy trzej kandydaci zarejestrowali się jednego dnia, w środę, 6 marca.

Leszek Włodarski

Michał Pelczarski

Piotr Kotuła

Jako pierwszy start w wyścigu o to stanowisko potwierdził urzędujący burmistrz Leszek Włodarski, który startuje z własnego bezpartyjnego komitetu z poparciem Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi.

Kandydatem Prawa i Sprawiedliwości jest obecny wicestarosta Michał Pelczarski.

Niemal do ostatniej chwili ważyły się losy trzeciego kandydata, radnego miejskiego Piotra Kotuły, któremu nie udało się zarejestrować własnego komitetu.

Ostatecznie wystartuje do wyścigu o fotel burmistrza jako bezpartyjny kandydat Lewicy.

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia (pierwsza tura) i 21 kwietnia (druga tura).

Kamil Kulig

Trzecia Droga zaprezentowała kandydatów do Rady Powiatu

Nam ich liście znaleźli się między innymi przedsiębiorcy, dyrektorzy szkół, samorządowcy i górnicy.

Jedynie kandydaci z naszej listy gwarantują, że w powiecie będziemy współpracowali dla dobra wszystkich mieszkańców z gminami - powiedział Daniel Słowik, „jedynka" w okręgu łęczyńskim (przy mikrofonie)

Trzecia Droga zaprezentowała kandydatów do Rady Powiatu Łęczyńskiego na konferencji prasowej w poniedziałek, 4 marca. Listy otwiera troje kandydatów z Polskiego Stronnictwa Ludowego i jedna kandydatka Polski 2050.

„Jedynką" w okręgu nr 1 obejmującym gminy Puchaczów i Cyców będzie obecny radny powiatowy Artur Choma, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Puchaczowie.

Z kolei w okręgu drugim (gmina Milejów) listę Trzeciej Drogi otworzy Krystyna Wiśniewska, również aktualna radna powiatu łęczyńskiego, dawniej sekretarz gminy Milejów, obecnie na emeryturze.

Liderem listy TD w okręgu trzecim łęczyńskim będzie Daniel Słowik, zastępca dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Z miejscem pierwszym w okręgu czwartym (gminy Ludwin i Spiczyn) wystartuje z kolei Edyta Maksymowicz, radna gminy Spiczyn, która reprezentuje Polskę 2050 Szymona Hołowni.

- Jest to najlepsza lista kandydatów do Rady Powiatu Łęczyńskiego. Lista Trzeciej Drogi łączy, a nie dzieli – powiedział na konferencji Daniel Słowik, jedynka w okręgu łęczyńskim.

Dostało się staroście

- Możemy państwu jednoznacznie zadeklarować, że skończymy z czymś takim, co ma miejsce do tej pory, gdzie obecna władza w powiecie łęczyńskim praktycznie nie współpracuje z gminami w takim stopniu, jak trzeba i oczekują mieszkańcy. A dla nas podstawą jest budowanie tego powiatu poprzez bardzo dobrą, ścisłą współpracę z gminami i rozwój gmin – zapowiedział Daniel Słowik.

- Jedynie kandydaci z naszej listy gwarantują, że w powiecie będziemy współpracowali dla dobra wszystkich mieszkańców z gminami - dodał.

Dodał też, że Trzecia Droga gwarantuje dobrą współpracę z ekipą rządzącą w kraju.

Do zagłosowania na kandydatów TD zachęcał minister rozwoju i technologii Krzysztof Hetman (jednocześnie szef struktur wojewódzkich Polskiego Stronnictwa Ludowego).

- To jest gwarancja tego, że ci ludzi będą naprawdę was reprezentować, rozwiązywać wasze problemy, będą podnosili wasz komfort życia – mówił minister Hetman.

- Jako Polska 2050 jesteśmy chyba najmłodszą formacją w tym rządzie, która uczestniczy we władzy, a teraz chcemy wziąć odpowiedzialność za małe ojczyzny – dodał Jacek Bury, przewodniczący regionu lubelskiego Polski 2050 Szymona Hołowni.

Poparli burmistrza i czterech wójtów

Jednocześnie na poniedziałkowej konferencji Trzecia Droga udzieliła poparcia burmistrzowi Leszkowi Włodarskiemu, a także wójtom z naszego powiatu ubiegającym się o reelekcję – Tomaszowi Surysiowi (Milejów), Andrzejowi Chabrosowi (Ludwin), Adamowi Grzesiukowi (Puchaczów), Wiesławowi Pikule (Cyców).

Z kolei kandydatem Trzeciej Drogi na wójta Spiczyna jest Rafał Maksymowicz, lider wojewódzki Polski 2050.

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia (pierwsza tura) i 21 kwietnia (druga tura).

Kamil Kulig

LEC

eprasa.pl 69135d7e37

Nadal bez porozumienia w sprawie podwyżek w LW Bogdanka

„Zarząd Spółki w poprzednich spotkaniach tak i tym razem nie złożył żadnej konkretnej propozycji wzrostu wynagrodzenia dla załogi" - poinformowały w ub. tygodniu trzy związki zawodowe działające w LW Bogdanka.

Przypomnijmy, że już 7 grudnia ub. roku strona społeczna wystąpiła do władz kopalni z postulatami wzrostu wynagrodzeń pracowników o 15 proc. od 1 stycznia 2024 r. i zwiększenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych na 2024 r.

Związkowcy argumentują, że kopalnię stać na takie podwyżki, skoro zamknęła 2023 rok rekordowym zyskiem 687,1 mln zł netto.

Zarząd jednak nie spełnił tych postulatów, a gdy strona społeczna ogłosiła spór zbiorowy, władze Bogdanki stały na stanowisku, że o takim sporze nie może być mowy, bo postulaty dotyczą treści układu zbiorowego pracy.

Związkowcy spotkali się z przedstawicielami zarządu 20 lutego, a także w środę, 6 marca. Jednak do porozumienia nie doszło, o czym dowiadujemy się z informacji opublikowanej dzisiaj przez trzy związki działające w LW Bogdanka (Związek Zawodowy Górników, ZZ Przeróbka i ZZ Kadra).

„Zarząd Spółki w poprzednich spotkaniach tak i tym razem nie złożył żadnej konkretnej propozycji wzrostu wynagrodzenia dla załogi. Ustalono termin następnego spotkania na dzień 13.03.2024 r." - poinformowały trzy związki zawodowe.

„Przed wyznaczonym terminem Związki Zawodowe planują zebranie zarządów organizacji związkowych działających w naszej Spółce" - dodali.

Po co takie zebrania? - Chcemy w większym gronie debatować, zastanowić się, co zrobić, przeanalizować różne scenariusze. Wszytko po to, by wypracować wspólny plan na osiągniecie porozumienia lub na wypadek jego braku. Załoga jest już zmęczona i zniecierpliwiona, trwa to już trzy miesiące. Pierwszy raz z naszymi postulatami wystąpiliśmy do zarządu już 7 grudnia – przypomina Jacek Świrszcz, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w LWB.

Kamil Kulig

Gdy trwały rozmowy płacowe, działacze „Solidarności" protestowali w Warszawie

Teraz przewodniczący kopalnianej „Solidarności" ma pretensję do szefów pozostałych związków. - Nie pamiętam, żeby zignorowano kiedykolwiek propozycję zmiany terminu spotkania - mówi Mariusz Romańczuk. Reprezentanci pozostałych związków odpowiadają, że termin narzucił zarząd.

W rozmowach płacowych między zarządem Bogdanki a stroną społeczną w środę, 6 marca (o których piszemy w tekście powyżej) nie wzięli udziału przedstawiciele działającej w LW Bogdanka „Solidarności", bo byli w tym czasie na proteście rolników w Warszawie.

Na protest pojechał cały autokar członków tej organizacji, w większości emerytowani górnicy. Wśród uczestników manifestacji byli także Mariusz Romańczuk, przewodniczący NSZZ „Solidarność" w LW Bogdanka i jego zastępca Antoni Pasieczny.

Okazuje się, że teraz szef kopalnianej „Solidarności" ma żal do reprezentantów pozostałych związków.

- Prosiliśmy o inny termin spotkania, ze względu na nasz udział w manifestacji. Gdy byliśmy już w Warszawie, dostaliśmy informację, że pozostałe związki żądają jednak, żeby odbyło się 6 marca, a nie - jak proponowaliśmy - 7 marca – mówi Mariusz Romańczuk, przewodniczący NSZZ „Solidarność" w LW Bogdanka.

- Nie pamiętam, żeby zignorowano kiedykolwiek propozycję zmiany terminu spotkania, tak by pasowało to wszystkim. To jakieś nowe standardy. W takim formacie spotkanie było z góry skazane na porażkę, wszyscy jesteśmy stronami układu społecznego, tj. cztery organizacje związkowe. Nasz związek zrzesza niemal 1300 osób – dodaje.

„Możemy z zarządem spotykać się nawet codziennie"

Tymczasem przedstawiciele trzech pozostałych związków (którzy łącznie reprezentują około 3000 pracowników) mówią, że termin 6 marca został wyznaczony przez zarząd LW Bogdanka. Nie rozumieją całego zamieszania, bo przecież związek zawodowy to nie tylko przewodniczący i jeden wiceprzewodniczący.

Tego dnia w proteście w stolicy uczestniczył też jeden z wiceprzewodniczących Związku Zawodowego „Przeróbka" w LWB, ale to nie przeszkodziło w tym, by w rozmowach uczestniczył drugi wiceprzewodniczący Piotr Sarama.

- Dzień wcześniej na komisji Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy wszyscy potwierdziliśmy termin 6 marca i to w obecności przedstawicieli wszystkich czterech związków – podkreśla Piotr Sarama, wiceprzewodniczący ZZ „Przeróbka".

- Termin został wyznaczony przez zarząd, a my się tylko dostosowaliśmy – potwierdza Artur Brzozowski, przewodniczący ZZ „Kadra".

A Jacek Świrszcz, przewodniczący Związku Zawodowego Górników podsumowuje: - Załoga i tak już długo czeka na efekty naszych spotkań, więc możemy z zarządem spotykać się nawet codziennie, żeby wypracować efekt korzystny dla wszystkich stron.

Kamil Kulig

W Ostrowie Lubelskim będzie liceum. Będą się tam uczyć na żołnierzy

Rada Powiatu zdecydowała: w Ostrowie Lubelskim powstanie Liceum Ogólnokształcące

Liceum ma ruszyć od września. Miałoby ono wejść w skład obecnie istniejącego Zespołu Szkół, w którym uczą się przyszli górnicy. O zamiarze utworzenia liceum mówił dyrektor ZS Ryszard Smerdel.

- Górnictwo odchodzi. Jak zaczynałem pracę, było około 1000 uczniów. Teraz razem z zaocznymi jest 200 - 300. Żeby szkoła żyła, żeby do tego miejsca nie dokładać, planujemy utworzyć jak najwięcej klas. Na razie będziemy chcieli utworzyć co najmniej jedną. Po to tworzymy, żeby dać młodzieży szansę - mówił dyrektor.

Klasa utworzona w Zespole Szkół byłaby oddziałem przygotowania wojskowego. Szkoła ma już doświadczenie w prowadzeniu klasy o podobnym profilu, działała ona w latach 2003 - 2013.

- MON utworzyło oddziały przygotowania wojskowego, one dają punkty do dalszej nauki w szkołach wojskowych - mówił dyrektor Smerdel. Liczy na to, że liceum przyciągnie młodzież, która wiąże przyszłość ze służbami mundurowymi nie tylko z powiatu lubartowskiego. Na razie oddział przygotowania wojskowego miałby powstać w liceum, jeśli będzie zainteresowanie, w przyszłości może powstać także w technikum. Zamiar utworzenia oddziału trzeba zgłosić do MON do 29 marca.

Radni powiatowi podejmowali dwie uchwały, o utworzeniu Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie Lubelskim wchodzącego w skład Zespołu Szkół, oraz o utworzeniu oddziału przygotowania wojskowego w liceum. W obu przypadkach wszyscy obecni radni (17 osób) głosowali za.

W liceum będzie można nauczyć się m.in. obsługi drona. Radny Jerzy Zwoliński proponował, żeby nie ograniczać się tylko do nauki obsługi drona wojskowego, ale także np. filmowego.

- Mamy w szkole dron, mamy nauczyciela. Filmy i zdjęcia z naszego drona są dostępne w starostwie - mówił dyrektor Smerdel.

Marcin Kusyk

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Lubartów	1	5 000,00 zł	u
Pracownik przygotowujący posiłki Fast Food	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Przytoczno/ SP		1 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lubartów		27,7 zł/godz.	z
Elektromechanik, Michów/ SM Michowianka	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Lubartów/ ALLBUD		4 432,00 zł	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Michałówka/ Kozłowski	1	5 000,00 zł	u
Policjant, Lubartów/ KWP	1	4 242,00 zł	mianowanie
Murarz, Tarkawica/ DACH - ŁUK	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Lubartów / Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Instruktor warsztatów artystycznych (ceramika) Lubartów/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u
Menadżer biura, Lubartów/ Cyfryzacja MŚP	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę z - umowa zlecenie

ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Łęczna/ JASLUX	1	4 242,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kijany/ Centrum Edukacji Aniołek	1	4 242,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Podzamcze/ Lubelski Handel		4 242,00 zł	z
Nauczyciel, Ludwin/ Przedszkole Specjalne	1	4 450,00 zł	u
Górnik do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Górnik, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter do pracy pod ziemią, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter do pracy na powierzchni, Puchaczów, Bogdanka	1	4 242,00 zł	u
Hydraulik, Puchaczów/ ZGK	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Stefanów/ PRG LINTER	1	4 242,00 zł	u
Psycholog, Łęczna	1	4 300,00 zł	u
Policjant, Łęczna/ KWP		5 375,00 zł	mianowanie
Ślusarz, Łęczna/ MALINEX		27,7 zł/godz.	z

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Bus uderzył w drzewo w Starym Uścimowie. Dwaj mężczyźni przewiezieni do szpitala

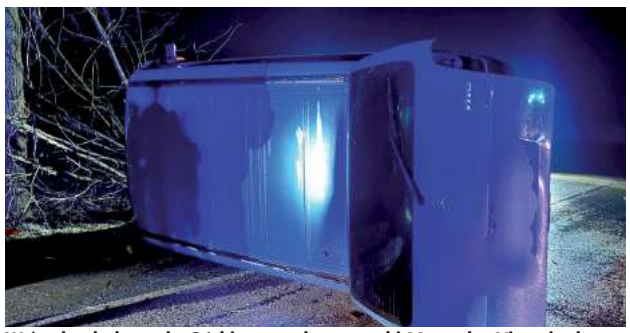

W środę około godz. 21 kierowca busa marki Mercedes Vito nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo. Bus przewrócił się na bok.
- Z uszkodzonego auta dwóch podróżujących nim mężczyzn uwalniali strażacy. 45-letni kierowca, jak i 55-letni pasażer zostali przewiezieni do szpitala z obrażeniami ciała. Ze względu na stan psychofizyczny kierowcy pobrano krew do dalszych badań - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka z policji w Lubartowie.

LUB

eprasa.pl 69135d7e37

Kurów pamięta zbrodnię sprzed lat, kiedy rynek spłynął krwią

Tak prezentuje się nowy pomnik upamiętniający ofiary niemieckiego mordu na polskich żołnierzach z 6 marca 1944 roku

Władze samorządowe i mieszkańcy Kurowa uczcili 80. rocznicę egzekucji na miejscowym rynku. Z rąk niemieckich żołnierzy zginęło kilkudziesięciu polskich żołnierzy. W ubiegłym tygodniu odsłonięto nowy pomnik, upamiętniający krwawe wydarzenia.

6 marca 1944 roku kurowski rynek był świadkiem egzekucji dokonanej przez Niemców na żołnierzach AK i BCH. Najpierw wczesnym rankiem zajechały tu ciężarówki wypełnione niemieckimi żołnierzami wyposażonymi w broń maszynową. Oprawcy rozklejali ogłoszenia informujące o tym, co miało się dokonać niebawem. Wkrótce do Kurowa zjechały kolejne ciężarówki, tym razem z więźniami Zamku Lubelskiego. Pod koniec stycznia w ręce hitlerowców wpadło 36 osób, które początkowo były więzione na zamku, a następnie przewiezione do siedziby gestapo „pod zegarem" i okrutnie torturowane.

Przywiezieni tu byli w większości żołnierzami Armii Krajowej 641 Obwodu AK Puławy.

10 mężczyzn powieszono, a szubienice z wiszącymi ciałami stały w centrum miejscowości przez 48 godzin, jako ostrzeżenie dla innych. Pozostałych 37 rozstrzelano przy skarpie przy szosie puławskiej, a następnie pogrzebano w zbiorowej mogile pod wsią Barłogi. - Egzekucja była odwetem za akcję partyzantów pod dowództwem Andrzeja Szarugi ps. Waligóra, którzy 3 marca 1944 r. w pobliskim Kozim Borze, przeprowadzili na najeźdźcę udaną zasadzkę. W wyniku ostrzelania niemieckich samochodów zabito trzech Niemców, w tym zastępcę komendanta obozu na Majdanku - opowiadają pracownicy GOK w Kurowie, który wspólnie z urzędem gminy zorganizował uroczystość upamiętniającą jedną z największych egzekucji na Lubelszczyźnie. Zamordowani pochodzili z różnych okolic: Gminy Dęblin, Gminy Jastków, Gminy Ryki, Gminy Biała Podlaska, Gminy Baranów, Gminy Żegocina, Gminy Żyrzyn, Gminy Opole Lubelskie, Gminy Dzierzkowice, Gminy Bełżyce, Gminy Lublin, Gminy Wojciechów, Gminy Wąwolnica, Gminy Puławy, Gminy Nałęczów, Gminy Końskowola, Gminy Garbów, Gminy Stężyca, Gminy Sobolew, Gminy Ułęż i Gminy Kurów.

Na kurowski rynku wybudowano pomnik poświęcony bohaterom tamtych dni. Jednak obecne władze gminy postanowiły zburzyć stary monument z czasów PRL i dzięki ministerialnej dotacji wybudować nowy pomnik, by w ten sposób oddać cześć tym, którzy w imię wolności ojczyzny, nie zważając na swoje życie, sprzeciwili się okupantowi. W ubiegłą środę 6 marca, w okrągłą, 80 rocznicę mrożących krew w żyłach wydarzeń, nastąpiło jego uroczyste odsłonięcie. W uroczystościach wzięły udział rodziny pomordowanych, samorządowcy z powiatu i województwa, a także przedstawiciele organizacji wojskowych i mieszkańcy Kurowa. Najpierw w miejscowym kościele odprawiono uroczystą mszę świętą w intencji poległych, a następnie obchody przeniosły się na rynek. - Dopełniłem dzieła - mówił do zgromadzonych Wójt Gminy Kurów Arkadiusz Małecki, wspominając starania o postawienie nowego pomnika, zapoczątkowane przez jego poprzednika, wieloletniego wójta Stanisława Wójcickiego.

Marta Pietroń

PUL

Nasi uczniowie ze stypendiami od marszałka

Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Fot.Dominik Kęsik

Największą grupę laureatów stypendiów stanowią uczniowie Technikum nr 4 w Zespole Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach, bo aż 26

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, wręczył 219 uczniom z pow. puławskiego, lubartowskiego i ryckiego stypendia naukowe w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. Wsparcie trafiło do zdolnej młodzieży w trudnej sytuacji materialnej.

Gala została zorganizowana w hali ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach. Wzięli w niej uczniowie ze szkół podstawowych oraz średnich z trzech powiatów. Stypendia były realizowane z dwóch projektów: „Lubelska kuźnia talentów 2023-2024" i „Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024". Łącznie nagrodzono 219 uczniów. Marszałek Jarosław Stawiarski chwalił młodzież za wysokie osiągnięcia i życzył kolejnych sukcesów.

Kacper Tuźnik
z kl. 4P w ZST w Puławach

Chciałbym przeznaczyć pieniądze na lepszy komputer, bo ten, który mam, jest już stary, a jak wiadomo, technologia się zmienia. Kupiłbym również jakiś nowy fotel

Beata Waśkowicz
z kl. 4G w I LO im. Ks. Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie

Planuję zakup tabletu, który będzie służył mi do nauki zarówno w szkole, jak i niedługo na studiach oraz na rozwój fizyczny m.in. siłownię. Kupię również niektóre książki lub inne pomoce naukowe

- Życzę wam, abyście byli ciągle spragnieni, byście byli ciągle głodni wiedzy i byście szli dalej nie tylko w Puławach, Lubartowie czy Rykach, ale w Warszawie, Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, by tam ta wasza droga naukowa czy zawodowa się skończyła, bo jesteście na ten czas tego warci i tego wam serdecznie życzę - mówił marszałek.

Przez 10 miesięcy uczniowie będą otrzymywać na konto po 600 zł. Stypendia otrzymało w sumie 931 uczniów z całego województwa, na kwotę 5,6 mln zł. Projekty są pierwszymi przedsięwzięciami realizowanymi w nowo rozpoczętej perspektywie finansowej środków unijnych – Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Dominik Kęsik

Z projektu Lubelska kuźnia talentów 2023-2024 z powiatów

Technikum nr 4 w ZST w Puławach - 26
ZS nr 2 w Lubartowie - 16
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie - 14
Szkoła Umiejętności w Lubartowie Branżowa Szkoła I Stopnia - 12
ZS nr 2 w Puławach - 9
Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie - 6
Branżowa Szkoła I Stopnia w Zespole Kształcenia Zawodowego w Puławach - 1

Z projektu Lubelskie wspiera uzdolnionych 2023-2024

ZSO nr 1 w Puławach - 11
II LO - 9
ZS nr 2 w Lubartowie - 8
SP w Nałęczowie,
I LO w Puławach - 7
SP nr 3 w Lubartowie - 6
SP nr 6 w Puławach - 4
ZSO nr 2 w Puławach,
SP w Piotrowicach,
SP nr 10 w Puławach - 3
SP w Starym Uścimowie,
SP nr 4 w Puławach,
SP w Górze Puławskiej,
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie,
SP w Stężycy,
SP w Baranowie,
SP w Górce Lubartowskiej - 1

Udawał syna, wyłudził pieniądze. Prosił „ojca" o wsparcie

Mieszkaniec Lubartowa otrzymał na prywatny numer telefonu wiadomość. Wyczytał z niej, że jego syn potrzebuje pomocy. Autor wiadomości pisał, że zepsuł mu się telefon, dodatkowo nie ma środków na koncie, a musi wykonać pilny przelew.

- Gdy rodzina próbowała oddzwonić na numer, z którego pisał, nie odebrał, tłumacząc się awarią głośnika. Nie weryfikując dodatkowo tych informacji, siostra wykonała przelew na wskazane przez oszusta konto na kwotę ponad 2200 złotych - opisuje zdarzenie sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Kontakt z oszustem urwał się. Wkrótce potem prawdziwy syn wytłumaczył ojcu, że nie potrzebował pomocy i nie prosił o przelew.

- Oszuści próbują wywrzeć na nas presję czasu i próbują różnych sposobów, tylko po to, żeby osiągnąć swój cel. Zawsze przed wykonaniem jakiegokolwiek kroku spróbujmy dokonać szybkiej analizy podanych informacji - przestrzega policja.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 69135d7e37

Puławskie Azoty jak „srebra rodowe”. Radni apelują do premiera i posłów

Radni miejscy z Puław przyjęli stanowisko w sprawie sytuacji Zakładów Azotowych. Ich zdaniem rząd powinien podjąć działania zmierzające do wydzielenia ich z Grupy Azoty, bo poczyniona w 2012 r. konsolidacja im nie służy.

Fot.Kamil Węsik

Waldemar Kowalczyk,
miejski radny z Puław
Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego

Fot.Kamil Węsik

Ignacy Czeżyk,
miejski radny z Puław
Srebra rodowe są zagrożone! Czy państwo tego nie widzicie?!

Fot.Dominik Kęsik

Paweł Maj,
prezydent Puław
Nie może być tak dalej, że mysz połknęła słonia i trwamy w zawieszeniu, które odbija się na nas wszystkich

Kowalczyk: Sami sobie winni

Kiepskie wyniki finansowe, wstrzymywanie produkcji i związkowe manifestacje w obronie miejsc pracy - tak wyglądał ostatni rok w puławskich zakładach azotowych. Szansą dla producenta nawozów miała być fuzja z Orlenem, do której ostatecznie nie doszło. O trudnej, niepewnej sytuacji w Grupie Azoty Puławy rozmawiali również miejscy radni, zaniepokojeni wydarzeniami ostatnich miesięcy. Z propozycją przyjęcia stanowiska w sprawie GAP podczas ostatniej sesji wystąpiła przewodnicząca Klubu PiS w Radzie Miasta, Halina Jarząbek. Jak uzasadniała, z taką prośbą zwrócili się do radnych związkowcy, którzy również drżą o przyszłość swojego zakładu. - Podpisali się wszyscy, od prawa do lewa - informowała przewodnicząca Rady, Bożena Krygier.Ale nie wszystkim taki ruch odpowiadał. Radny Waldemar Kowalczyk podnosił, że wynik finansowy Grupy Azoty Puław jest spowodowany przez spekulacje.- Produkowano na magazyn, zawyżano ceny, a później znaleźli się dostawcy, którzy zrobili to taniej. I to jest konsekwencja tego wszystkiego - mówił i przypominał wystąpienie wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Jacka Janiszka na miejskiej sesji, który przekonywał radnych, że złe wyniki finansowe puławskich zakładów są efektem m.in. pandemii, wysokich cen gazu i nieuczciwej konkurencji ze Wschodu. - Stanowisko, które nam zaproponowano, ma walor polityczny, ale nie ma waloru merytorycznego - stwierdził, informując jednocześnie, że nie będzie głosował za przyjęciem dokumentu w tej formie.

PiS: Azoty to nasza sprawa

Zupełnie inne zdanie wyraziła wnioskodawczyni włączenia punktu do harmonogramu obrad. - Sprawa zakładów azotowych nie ma w ogóle znamion politycznych. Czy ktoś chce, czy nie chce, to jest sprawa całego miasta, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego - stwierdziła Halina Jarząbek.

Nawiązała do 2012 r. i konsolidacji puławskich Azotów z „Tarnowem”. - Żaba połknęła bociana - skwitowała przewodnicząca Klubu PiS, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że w Puławach coraz więcej osób pozostaje na stanowisku, że GAP powinna opuścić Grupę Azoty. Zaapelowała równocześnie do Rady o podjęcie stanowiska w tej sprawie. - Wszystko, co robimy, jest polityczne, ale nie powinno być partyjne - stwierdziła radna Ewa Wójcik i stanęła w obronie stanowiska, proponując skierowanie go także do parlamentarzystów z Lubelszczyzny oraz dołączenie do niego wszystkich dotychczas przyjętych przez Radę stanowisk.

- Srebra rodowe są zagrożone! Czy państwo tego nie widzicie?! - grzmiał z kolei radny Ignacy Czeżyk. Do poparcia stanowiska namawiał także prezydent Paweł Maj. - Nie może być tak dalej, że mysz połknęła słonia i trwamy w zawieszeniu, które odbija się na nas wszystkich - podnosił włodarz Puław i podkreślał, że ważna jest też zmiana sposobu reprezentowania „Puław” w zarządzie i radzie nadzorczej Grupy Azoty, co pozwoliłoby na lepsze zabezpieczenie interesów GAP. Ostatecznie 16 rajców zagłosowało „za”, a pięciu nie wzięło udziału w głosowaniu (M. Cytryński, W. Kowalczyk, S. Seredyn, R. Smolak, M. Zakrzewski).

Marta Pietroń

Na reakcję władz Grupy Azoty na stanowisko puławskiej Rady, które pojawiło się w przestrzeni publicznej, długo nie trzeba było czekać.

Przedstawiły oświadczenie, w którym odnoszą się do wpływu konsolidacja na Grupę Azoty Puławy. Ich zdaniem łączenie potencjałów i konsolidacja to najlepszy kierunek dla branży chemicznej.
Władze GA podnoszą, że trudna sytuacja spółki wynika m.in. z faktu, że tak naprawdę cele konsolidacji nie zostały osiągnięte.
- „Nie mogło być zatem mowy o maksymalnych synergiach kosztowych ani produkcyjnych. Nie mogło być również mowy o podejmowaniu działań, które odpowiadałyby na coraz bardziej wymagające potrzeby rynku” - czytamy.

Jak podnoszą władze GA, sytuacji tej nie polepszały także decyzje inwestycyjne podejmowane przez zarząd „Puław” oraz innych spółek.
Zdaniem władz Grupy Azoty, aby przywrócić spółce pozycję, konieczna jest restrukturyzacja.
- „Należy zakładać, że wszelkie próby wydzielenia w tym czasie którejkolwiek ze spółek z Grupy Kapitałowej miałyby szereg negatywnych skutków zarówno dla wydzielanej spółki, jak również całej Grupy. Opracowywany plan restrukturyzacji będzie uwzględniać przyspieszenie konsolidacji w ramach wszystkich spółek Grupy Kapitałowej, a jego celem będzie utrzymanie konkurencyjności oraz dalszy rozwój Grupy Azoty i poszczególnych spółek” - pisze kierownictwo GAP.

Adresatem stanowiska jest premier Donald Tusk, Minister Aktywów Państwowych Borys Budka, władze Grupy Azoty oraz Grupy Azoty Puławy, parlamentarzyści, wojewoda, lokalni samorządowcy i związkowy.

Puławscy radni nawiązują w dokumencie do konsolidacji zakładu z Grupą Azoty, stwierdzają, że z perspektywy czasu ta decyzja okazała się nie najlepsza dla „Puław”.
- (...) ten ważny, stanowiący infrastrukturę krytyczną zakład, stoi na skraju bankructwa - czytamy.

Podkreślają ogromną wagę zakładów azotowych, m.in. w kontekście wpływów do miejskiego budżetu z podatków.

- Dlatego Rada Miasta Puławy stoi na stanowisku, że rząd RP winien odstąpić od dalszej konsolidacji i podjąć działania właścicielskie, zmierzające do wydzielenia Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. z GK Azoty S.A. zgodnie z życzeniem załogi i mieszkańców Puław.

Wpadł, bo kierował i rozmawiał przez telefon

Nie miał też prawa jazdy, policjantom podał dane swojego brata i - jakby tego było mało - był pod wpływem narkotyków.

Teraz 34-latek będzie musiał stanąć przed sądem. Za jego popisy grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Mężczyzna zatrzymany został w miniony wtorek we Wrzelowcu. Zainteresowali się nim policjanci, gdyż zauważyli, że kierujący saabem podczas jazdy trzymał telefon w ręku i rozmawiał. Zatrzymali samochód do kontroli.

- 34-letni mieszkaniec gminy Bełżyce w trakcie kontroli zachowywał się nerwowo, był pobudzony – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W ruch poszedł policyjny narkotester. Funkcjonariusze postanowili zbadać, czy kierujący saabem jest pod wpływem środków odurzających.

- Okazało się, że mężczyzna jest pod działaniem zabronionych substancji. Ponadto, po sprawdzeniu 34-latka w policyjnym systemie, okazało się, że nie posiada on uprawnień do kierowania – dodaje.

- Mieszkaniec gminy Bełżyce wprowadził również funkcjonariuszy w błąd. Podał się za swojego brata i podpisał się jego danymi na blankiecie mandatu karnego, który wystawili mu policjanci za korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy samochodem – mówi Bigos.

34-latek z samochodu trafił prosto do policyjnego aresztu. W środę usłyszał zarzuty kierowania pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, jak również wprowadzenia w błąd funkcjonariusza policji.

ACH

Niecodzienna interwencja straży pożarnej

POWIAT PUŁAWSKI:
Z zepsutego pociągu ewakuowali pasażerów puławscy strażacy.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 7 marca. W miejscowości Czesławice pociąg relacji Lublin-Wrocław uległ awarii. Pasażerów ewakuowali strażacy. Na miejscu pracowały dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej w Nałęczowie oraz zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Puławach.

Fot.OSP Nałęczów
Pociąg zepsuł się w trakcie jazdy

GR

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Doczekali się. Będzie nowa droga w Sadurkach

GMINA NAŁĘCZÓW: Będą mieli drogę za ponad 20 mln. Przebudowana zostanie kompleksowo, bo porządnego remontu nie było tam od wielu lat.

Umowę z przedstawicielem firmy Strabag podpisał Paweł Szumera, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie

W piątek, 8 marca o godzinie 11 na placu przed stacją kolejową w Sadurkach (gmina Nałęczów) podpisana została umowa na przebudowę drogi wojewódzkiej nr 860. Była to jedna z ważniejszych chwil, na którą lokalna społeczność musiała czekać latami.

- Ja się niezwykle cieszę, że kolejna inwestycja drogowa powstaje na terenie powiatu puławskiego. Mnie cieszy każdy nowy kilometr drogi, ponieważ zawsze jest to dla dobra mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa - mówi Danuta Smaga, starosta puławski.

Ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przetarg wygrała zajmująca się także budową obwodnicy Nałęczowa firma Strabag. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wiosną, a dokładnie w kwietniu, natomiast ich zakończenie - w lipcu 2025 r.

Inwestycja dotyczy rozbudowy 2,6-kilometrowej drogi wojewódzkiej nr 860, która łączy DW 830 ze Stacją Kolejową Sadurki Małe (gmina Nałęczów).

Wszystkie prace pochłonąć mają ponad 23 mln zł. A to dlatego, że... nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku.

Nie bardzo jest co remontować i droga faktycznie wykonana zostanie od początku

A jest to świetna wiadomość nie tylko dla mieszkańców Sadurek, ale i okolicznych miejscowości, do których droga prowadzi. Remontu nie było na niej od wielu lat, bo w pierwszej kolejności poprawiany był stan tych tras, które dla regionu mają większe znaczenie.

Droga ma zostać rozbudowana na całej długości, a jezdnia zostanie poszerzona do 7 m. Powstaną też m.in. nowe chodniki i pobocza, a także oświetlenie przejść dla pieszych.

Za wsparcie gminy Nałęczów Jarosławowi Stawiarskiemu dziękowała także Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa.

Droga w Sadurkach od dawna aż prosiła się o remont. Teraz ma zostać wykonana od nowa

- Kolejna inwestycja na terenie naszej gminy będzie realizowana. Mamy budowę obwodnicy, na którą czekaliśmy od tylu lat, mamy też różne inne inwestycje finansowane ze środków RPO, ze środków rządowych... Za wsparcie bardzo serdecznie dziękujemy - mówi wiceburmistrz Nałęczowa.

Jednak najbardziej cieszą się mieszkańcy, którzy codziennie pokonują trasę wiodącą przez Sadurki. Najczęściej wypowiadane przez nich zdanie brzmi:

- W końcu się doczekaliśmy!

Zaawansowane są także prace toczące się niedaleko Sadurek, gdzie trwa - także długo wyczekiwana - budowa obwodnicy Nałęczowa.

- Nałęczów od wielu lat czekał na wybudowanie obwodnicy, dzięki której nie straci statusu uzdrowiska. Wcześniej nie udało się tego zrobić. A teraz obwodnica tego miasta ukończona jest już w ponad 85 procentach - mówił na konferencji podsumowującej Ofensywę Drogową 2019 - 2023 marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

Agnieszka Gołębiowska

Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 860 na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 830 do stacji kolejowej Sadurki Małe ma objąć m.in.:

- przebudowę skrzyżowań z drogami,
- przebudowę istniejących i budowę nowych chodników,
- wykonanie poboczy,
- budowę zatok autobusowych i postojowych,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami)
- przebudowę zjazdów,
- nowe oznakowanie pionowe,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- przestawienie kolidujących z rozbudową drogi obiektów kultu religijnego (krzyże przydrożne),
- budowę oświetlenia drogowego i ustawienie oświetlenia przy przejściach dla pieszych,
- budowę kanalizacji deszczowej

Chciał pomóc kuzynowi. Stracił pieniądze

Gmina Chodel: Kolejne oszustwo „na Blik-a". Tym razem oszukany został 21-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Stracił ponad 800 zł.

Blikowi oszuści wciąż działają tak samo.

- Włamują się na konta społecznościowe przypadkowych osób. Następnie podszywają się pod właściciela konta i rozsyłają do jego znajomych wiadomości z prośbą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik, najczęściej na opłacenie przesyłki lub zakupów - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

W ten sposób ostatnio oszukany został 21-latek z gminy Chodel, który przesłał pieniądze oszustowi podszywającemu się pod jego kuzyna. Prośbę o wygenerowanie kodu Blik otrzymał przez Messenger. Stracił w ten sposób 800 zł, które oszust szybko wypłacił z jednego z bankomatów w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Szpital uruchomił własne laboratorium diagnostyczne. Ma przynieść oszczędności

Już nie firma zewnętrzna, jak to było przez ostatnie 20 lat, a własny Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej wykonuje badania dla SPZOZ-u w Lubartowie. Taki ruch ma przynieść szpitalowi setki tysięcy złotych oszczędności.

Artur Szczupakowski
dyrektor szpitala w Lubartowie
Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację

O odtworzeniu zakładu diagnostyki laboratoryjnej w lubartowskim szpitalu dyrektor jednostki mówił publicznie jeszcze w październiku ub.r. - Taka zmiana w dłuższej perspektywie przyniesie szpitalowi oszczędności i wyższy kontrakt z NFZ-em. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, całe przedsięwzięcie odtwarzania zakładu potrwa pół roku - mówił wtedy Artur Szczupakowski, dyrektor SPZOZ w Lubartowie.

Wcześniej usługi z tego zakresu dla szpitala wykonywała firma ALAB, której SPZOZ w Lubartowie zalegał ponad 3 mln zł. Umowa została rozwiązana.

- Po 20 latach udało się w SPZOZ Lubartów odzyskać zakład diagnostyki laboratoryjnej. To historyczna chwila dla tego szpitala, przez ostatnie 20 lat nasz szpital obsługiwały podmioty zewnętrzne. Dokonaliśmy w zespole tego dużego dzieła i dużego przeskoku - powiedział Artur Szczupakowski podczas briefingu prasowego z okazji uruchomienia laboratorium. - Sukces polegał też na tym, że szpital nie stanął nawet na minutę. Myślę, że to jest ewenement na skalę Polski - dodał.

Według szacunków dyrektora, które podawał w październiku ub.r., szpital miesięcznie będzie oszczędzał około 150 tys. zł na posiadaniu własnego laboratorium względem korzystania w tym zakresie z usług firmy zewnętrznej.

- Mamy sprzęt z najwyższej półki, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych - zapewnił Artur Szczupakowski. - Ja wiem, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna, ale robimy to wszystko po to, by uzdrowić tę sytuację - dodał.

Kierownikiem Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Lubartowie jest Ewelina Wójcik. Koordynatorem Zakładu jest Beata Olesiejuk.

Dominik Smagała

REG

Groźny pożar w powiecie puławskim

Pożar trawy wybuchł przy drodze powiatowej w Czesławicach.Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 9 marca przed godziną 11. Na miejscu interweniowali druhowie z OSP Nałęczów.

GR

Fot.OSP Nałęczów

Pożary traw to plaga w sezonie wiosennym

eprasa.pl 69135d7e37

Pijany traktorzysta wypadł z ciągnika

POWIAT OPOLSKI: Pobytem w szpitalu zakończył się powrót 58-latka z wycinki drzew. Wypadł z ciągnika prosto na jezdnię, a jego ursus jechał dalej, taranując pobliskie ogrodzenie. Mężczyzna był pijany.

W sobotę, 2 marca tuż po godzinie 14 przejeżdżający przez Stare Boiska kierowca zauważył, że na ulicy leży mężczyzna wymagający pomocy lekarza. Kilka metrów dalej świadek dostrzegł ciągnik rolniczy z przyczepą pełną drewna. Pojazd był... wbity w ogrodzenie jednej z posesji.

Ciągnik z przyczepą załadowaną drzewem wbił się w ogrodzenie pobliskiej posesji

- Jak ustalili policjanci, 58-latek, kierując ursusem, wracał z wycinki drzew. Nagle, w nieznanych okolicznościach, wypadł z ciągnika, upadając na jezdnię. Z licznymi obrażeniami został przewieziony do szpitala - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Badanie trzeźwości 58-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą wykazało ponad 2,5 promila alkoholu. Podróżował sam.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie szczegółowych okoliczności sobotniego zdarzenia.

- Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na podwójnym gazie, wpadł w ręce policjanta po służbie

POWIAT OPOLSKI: W ubiegłym tygodniu policjant z I Komisariatu Policji w Lublinie w dzień wolny od pracy przyłapał na jeździe po pijaku 52-latka.

52-lentni mężczyzna postanowił pojeździć sobie po Wrzelowcu BMW. Wybrał się na tamtejszą stację paliw, ale po wyjściu z pojazdu miał kłopoty z utrzymaniem równowagi... Niestety jechał na podwójnym gazie. I miał ogromnego pecha, bo jego wyczyny zauważył policjant po służbie, asp. Andrzej Czerniak, który powstrzymał go od dalszej jazdy, odbierając kluczyki od auta. Powiadomił też o wszystkim funkcjonariuszy z Opola Lubelskiego.

Lubelski policjant się nie pomylił. Badanie trzeźwości 52-latek zakończył z wynikiem prawie 2 prom. A na dodatek okazało się, że nie ma on prawa jazdy...

- Monitoring zarejestrował jego przyjazd w takim stanie na stację paliw - informuje aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi za to kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Biała Podlaska: 23-latek został potrącony przez samochód ciężarowy. Prawdopodobnie wbiegł na jezdnię wprost pod koła. Jego życia nie udało się uratować.

Do wypadku doszło w piątek, 8 marca w nocy na obwodnicy Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-letni pieszy został potrącony przez nadjeżdżający samochód ciężarowy. Mężczyzna prawdopodobnie wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Pomimo prowadzonej na miejscu reanimacji jego życia nie udało się uratować - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Ciężarowym renaultem kierował 40-latek. Był trzeźwy.

Joanna Niećko

Fot.KMP Biała Podlaska

Mężczyzna wbiegł pod nadjeżdżającą ciężarówkę. Zginął na miejscu

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Biała Podlaska: Na miejscu zginął mężczyzna, który został potrącony przez samochód osobowy.

W piątek, 8 marca na DK-2 w miejscowości Styrzyniec doszło do śmiertelnego wypadku

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobową toyotą 64-latek potrącił pieszego, który wtargnął na jezdnię zza zaparkowanego samochodu, wprost pod nadjeżdżającą osobówkę - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Śmiertelny wypadek na krajowej dwójce. Mężczyzna wtargnął pod osobówkę

Pomimo prowadzonej reanimacji życia 29-letniego pieszego nie udało się uratować.

Joanna Niećko

Tragiczny wypadek na ekspresówce pod Puławami. Jedna osoba nie żyje

W wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych i ciężarówki, śmierć poniósł 66-letni kierowca osobówki. Policja szuka świadków wypadku na S12 w Janowie.

Do zdarzenia doszło poniedziałkowy wieczór (4 marca) ok. godz. 19 na drodze z Puław do Radomia. Padał deszcz, warunki do jazdy i widoczność były kiepskie.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że ciężarowy daf jechał od strony Radomia. Cysterna była pusta. Z kolei volkswagen i ford jechały od strony Puław. W pewnym momencie doszło do zderzenia trzech pojazdów, w wyniku czego samochody wylądowały w rowie.

Fot.KPP Puławy

Kierowca osobowego forda, 66-letni mieszkaniec powiatu radomskiego, zmarł w wyniku poniesionych obrażeń

Na miejscu interweniowały policja, straż pożarna i pogotowie. Cztery osoby zostały przewiezione do szpitala. Droga przez kilka godzin była zablokowana, a policja kierowała na objazdy.

Niestety 66-leni kierowca forda zmarł. Pobrano od niego krew do badań, aby sprawdzić, czy był trzeźwy. Decyzją prokuratora ciało mieszkańca powiatu radomskiego zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję.

Kierująca volkswagenem 21-latka z powiatu radomskiego oraz 49-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego, kierujący ciężarówką, byli trzeźwi.

Policja ustala przyczyny wypadku i prosi o kontakt świadków zdarzenia oraz osoby, które dysponują nagraniem z kamery zamontowanej w aucie.

- Zwracamy się do kierowców, którzy 4 marca około godziny 18.20 - 19 przejeżdżali wskazaną trasą, widzieli moment zderzenia lub mają kamery samochodowe o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Puławach - ul. Wojska Polskiego 6, tel. (47) 812 32 10 lub 812 32 90 - apeluje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski miał w BMW narkotyki. Wpadł pod Lubartowem

Mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany przez lubartowską policję w Łucce Kolonii. Podczas służby funkcjonariusze z Wydziału Prewencji zauważyli mężczyznę stojącego na parkingu przy samochodzie. Zachowywał się nerwowo. Policjanci przeszukali jego BMW i w bagażniku w skrzynce na narzędzia znaleźli pięć hermetycznie zamkniętych woreczków z zielonym suszem.

- Ponadto w tzw. cygarniczce znaleźli foliowy woreczek z zawartością białej substancji - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Okazało się, że to marihuana i amfetamina. W sumie mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków w samochodzie. 39-letni mieszkaniec gminy Międzyrzec Podlaski został zatrzymany.

Zatrzymany mężczyzna miał ponad kilogram narkotyków

- 39-latek został doprowadzony do sądu z wnioskiem o zastosowanie aresztu tymczasowego. Sąd nie przychylił się do wniosku i zastosował wobec mężczyzny dozór policji - informuje sierż. szt. Jagoda Stanicka. Mężczyzna odpowie przed sądem, grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Papież przyjął rezygnację abp. Andrzeja Dzięgi, ale nie pozbawił go przywilejów

Nuncjatura apostolska w Warszawie przyznała, że arcybiskup Andrzej Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniedbań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży", czyli - mówiąc wprost - tuszowanie pedofilii wśród duchownych.

24 lutego nuncjatura apostolska w Warszawie poinformowała, że Ojciec Święty przyjął rezygnację arcybiskupa Andrzeja Dzięgi z posługi arcybiskupa metropolity szczecińsko-kamieńskiego.

Oznacza to, że jeden z ważniejszych polskich hierarchów, urodzony w Radzyniu Podlaskim i honorowy obywatel tego miasta, odszedł na emeryturę, choć tak naprawdę do osiągnięcia biskupiego wieku emerytalnego brakuje mu jeszcze czterech lat.

Portal Onet.pl zauważa, że dopiero dwa dni później watykańska placówka dyplomatyczna w Polsce przyznała, że Dzięga został odwołany „w następstwie dochodzenia prowadzonego z ramienia Stolicy Apostolskiej w sprawie zarządzania diecezją, a w szczególności zaniedbań, o których mowa w dokumencie papieskim *Vos estis lux mundi*".

Najprawdopodobniej rezygnacja Dzięgi to skutek jego wieloletnich zaniedbań w zakresie ochrony dzieci i młodzieży. Media nagłaśniały dotąd przede wszystkim dwie sprawy: ks. Józefa G., którego Dzięga miał kryć, będąc jeszcze biskupem sandomierskim, a także sprawa seryjnego pedofila, ks. Andrzeja Dymera ze Szczecina.

Zdaniem tygodnika „Wprost" arcybiskup Dzięga zachowuje pełnię praw i może nadal posługiwać w swojej diecezji.

Jak tłumaczy „Wprost", kwestię uprawnień emerytalnych biskupów precyzuje dokument „Ofiarują wspólnocie swoją mądrość i doświadczenie. Status biskupów seniorów diecezjalnych i pomocniczych". Co z niego wynika?

Fot.Marek Pietrzela

Abp Andrzej Dzięga urodził się 14 grudnia 1952 r. w Radzyniu Podlaskim. Pochodzi z rodziny liczącej pięcioro dzieci, spośród których trzech braci zostało duchownymi

Biskupowi emerytowi diecezja musi zapewnić „odpowiednie mieszkanie", a także „odpowiednie i godne utrzymanie". Co wchodzi w zakres tego ostatniego, to także reguluje wspomniany statut. Chodzi o:

- stałe miesięczne wynagrodzenie emerytalne w wysokości otrzymywanej aktualnie przez biskupów sprawujących taki sam urząd jak biskup senior przed przyjęciem rezygnacji (z zachowaniem zasady rewaloryzacji);
- koszty codziennego wyżywienia biskupa seniora w formie zryczałtowanej dopłaty do comiesięcznego wynagrodzenia emerytalnego;
- opłaty rachunków za mieszkanie biskupa seniora, łącznie z opłatą za energię elektryczną, ogrzewanie, wodę, gaz, usuwanie odpadów. W przypadku istnienia ogrodu w obrębie zajmowanej posesji należy zapewnić jego podstawowe utrzymanie;
- wynagrodzenie dla jednej osoby, która podejmuje pracę w domu biskupa seniora;
- opłacenie pełnej opieki w przypadku choroby powodującej niezdolności do samodzielnego działania.

- Jeśli Watykan chciałby ukarać hierarchę realnie, powinien przynajmniej równowartość tych środków, jakie otrzymuje w uprawnieniach i gotówce, przekazać na Fundację św. Józefa zajmującą się ofiarami pedofilii w Kościele - stwierdził publicysta Tomasz Terlikowski.

Na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski Andrzej Dzięga został określony jako arcybiskup senior, który nie pełni już żadnych dodatkowych funkcji w Episkopacie.

W przeszłości był członkiem wielu ważnych gremiów, takich jak Rada Stała, Rada Naukowa czy Komisja Rewizyjna. Jednakże, zgodnie z oficjalnymi informacjami, złożył rezygnację z wszystkich tych funkcji.

w

Tadeusz Rydzyk, Beata Kempa, Przemysław Czarnek

Pogrzeb wybitnej onkolog. O. Tadeusz Rydzyk: Mówiła: Ja się modlę

Lublin: W sobotę (9 marca) w Archikatedrze Lubelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe prof. Elżbiety Starosławskiej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Świętego Jana z Dukli w Lublinie.

Fot.Dominika Polonis

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski

Fot.Dominika Polonis

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie

Msza święta odprawiona została w Archikatedrze Lubelskiej. Sprawował ją ks. abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Wzięli w niej udział nie tylko bliscy Starosławskiej i pacjenci, ale też politycy. Obecni byli: ojciec Tadeusz Rydzyk, europoseł Beata Kempa, poseł Przemysław Czarnek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, Zdzisław Niedbała, wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, a także poseł Sylwester Tułajew, poseł Jan Kanthak, jak i członek zarządu województwa lubelskiego, Bartłomiej Bałaban.

- Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę – mówi ojciec Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja. Rydzyk dodaje, że wczoraj rozmawiał także z leczonym onkologicznie Zbigniewem Ziobro.

- Powiedział mi o swojej chorobie i prosił, żebym podziękował, bo wiele zawdzięcza pani profesor – dodaje.

- Pani profesor to była osoba, która postrzegała człowieka holistycznie. Nie leczyła tylko na te najcięższe choroby i w zasadzie to była jej największa domena i sława. Miała kontakty nie tylko w Polsce, ale i międzynarodowe. Sprowadzała najnowocześniejsze metody leczenia, służyła Polakom. Była bardzo ciepłą osobą i dawała nadzieje nawet tym, co do których sama miała rokowania, że może być bardzo różnie - mówi europoseł Beata Kempa.

Jak informowaliśmy jakiś czas temu, w COZL w Lublinie leczy się polityk PiS Zbigniew Ziobro. Diagnoza to rak przełyku. - Nie mogę dzisiaj wziąć udziału w ostatnim pożegnaniu śp. Pani Profesor Elżbiety Starosławskiej. Nie pozwala na to mój stan zdrowia. Ale chciałbym chociaż tutaj złożyć jej rodzinie i wszystkim bliskim wyrazy najgłębszego współczucia – pisze Zbigniew Ziobro na portalu X.

O Elżbiecie Starosławskiej

Starosławska była dyrektorem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Jana z Dukli. W 2011 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 2012 - Medalem Prezydenta Miasta Lublin, w 2023 r. - Złotym Medalem Sapientia et Veritas za szczególne zasługi dla szkolnictwa wyższego i nauki.

Elżbieta Starosławska spoczęła w sobotę na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczony został synowi lekarki podczas mszy świętej.

Dominika Polonis

Fot.Dominika Polonis

Tadeusz Rydzyk, dyrektor Radia Maryja:
Pytałem, jak pani to wytrzymuje. Aż 2 tysiące pracowników. A pani profesor odpowiedziała: Ja się modlę

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Maja Klajda z Łęcznej z tytułem Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024

Fot.materiały organizatora

Od lewej: I Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Sandra Ćwikła, Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Maja Klajda, Miss Polonia 2023 Ewa Jakubiec, II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 Magda Palmi

Podczas gali zaprezentowało się 16 kandydatek

Na podium znalazły się dwie kandydatki z powiatu łęczyńskiego i jedna z biłgorajskiego.

W niedzielę, 3 marca na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie o tytuł najpiękniejszej walczyło 16 kandydatek.

Na wybiegu dziewczyny pokazały się w sukniach wieczorowych, płaszczach i marynarkach, koktajlowych sukienkach oraz luźnych t-shirtach.

Tytuł Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyła pochodząca z Łęcznej Maja Klajda (z numerem 15).

Pierwszą wicemiss została Sandra Ćwikła (nr 16) z Księżpola w powiecie biłgorajskim, a drugą wicemiss Magda Palmi (nr 4) z Ludwina (powiat łęczyński).

Partnerem wydarzenia jest samorząd województwa lubelskiego

Teraz dziewczyny będą reprezentowały nasz region podczas Półfinału Miss Polonia 2024, który odbędzie się w 3 kwietnia w Warszawie.

W ogólnopolskim półfinale wezmą udział także kandydatki, które otrzymały tzw. dzikie karty: Gabriela Szewczyk (nr 5), Angelika Barczak (nr 6), Andrea Obszańska (nr 9), Edyta Kościelska (nr 10) i Julia Bogdanowicz (nr 14).

Oprócz tego przyznano tytuły: Miss Foto - Andrea Obszańska (nr 9), Miss Elegancja - Gabriela Szewczyk (nr 5), Miss Gracja - Angelika Barczak (nr 6), Miss Model - Sandra Ćwikła (nr 16), Miss Osobowości - Paulina Bartosiewicz (nr 1).

Kamil Kulig

Maja Klajda mieszka obecnie w stolicy

Magda Palmi: Uwielbiam scenę

II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 właśnie kończy trzeci kierunek studiów. Nigdy nie zapomina o swojej rodzinnej miejscowości, w której sąsiedzi nazywają ją „ludwińskim" skarbem.

25-letnia Magda Palmi ze sceną oswojona jest od lat. Niektórzy mieszkańcy Łęcznej i okolic pamiętają, jak prezentowała się w konkursie Miss Dożynek Powiatu Łęczyńskiego, w których brała udział jeszcze jako nastolatka.

Konkursy piękności w powiecie łęczyńskim nie są już organizowane od kilku lat, za to Magda Palmi pokazuje dzisiaj swoje wdzięki dużo szerszej publiczności.

A już 3 kwietnia w Warszawie zaprezentuje się w ogólnopolskim Półfinale Miss Polonia 2024.

Wielka ulga i szczęście

Mimo dużej rangi wydarzenia Magda Palmi się nie stresuje.

- Uwielbiam scenę, występy publiczne, czuję podekscytowanie, podchodzę do tego zupełnie bezstresowo – mówi ludwinianka.

Miejsce na wybiegu półfinału najstarszego konkursu piękności w Polsce (pierwszy miał miejsce w 1929 r.) zapewnił jej tytuł II Wicemiss Polonia Województwa Lubelskiego 2024 zdobyty 3 marca na gali w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak mówi, to dla niej wielki sukces i szczęście.

- Gdy usłyszałam werdykt, to było uczucie z serii: „O kurczę, czy to na pewno mój numer, moje imię?". A kiedy już zakładali mi szarfę, czułam wielką ulgę, szczęście, że udało mi się osiągnąć cel – mówi Magda Palmi.

Czy czuła niedosyt?

- W ogóle, bo to ogromne wyróżnienie i szansa, by dostać zaproszenia na kolejne pokazy – mówi finalistka konkursu, dla której modeling jest nie tylko pasją, ale też możliwością dodatkowego zarobku. Magda występuje m.in. w pokazach mody i sesjach zdjęciowych.

Zbiera pochwały od sąsiadów

Obecnie ludwinianka mieszka, pracuje i uczy się w stolicy. Skończyła już dwa kierunki studiów - marketing i komunikację rynkową na Politechnice Lubelskiej, zarządzanie ze specjalizacją marketingową na Uniwersytecie Warszawskim. W tej chwili kończy trzeci kierunek – administrację ze specjalizacją mediacje na Pomorskiej Szkole Wyższej.

Mimo wielu obowiązków nie zapomina o rodzinnym Ludwinie (powiat łęczyński).

- Nigdy nie powiem, że jestem z Warszawy, czuję się typowym „słoikiem". Ludwin to moja mała ojczyzna, przyjeżdżam tu regularnie, by odwiedzić rodziców i babcię - mówi Magda.

A jak sąsiedzi reagują na jej rosnącą popularność?

- To same pozytywne reakcje. Zawsze cieszą się na mój widok i mówią: „Jesteś naszym ludwińskim skarbem" - opowiada Magda.

Kamil Kulig

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Wielkie brawa!

Nasza reporterka z nagrodą Local e-Journalism Award 2023

Beata Kalinowska, reporterka Biała się dzieje i Lublin24, zajęła trzecie miejsce w kategorii najlepsze zdjęcie konwencjonalne na konkursie Local e-Journalism Award 2023. Wydarzenie organizowane było przez Stowarzyszenie Mediów Lokalnych.

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie.

Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach. Przedstawia uczestników wydarzenia bawiących się przy dźwiękach kapeli Kanka Franka.

Dominika Polonis

Fot.materiały prywatne

Nagrody zostały wręczone w środę (6 marca) podczas gali w kampusie Google w Warszawie

Fot.Beata Kalinowska

Zdjęcie Beaty Kalinowskiej zostało wykonane 5 sierpnia przy remizie OSP w Sawkach podczas gminnej potańcówki na dechach

Fot.materiały prywatne

Beata Kalinowska

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

► wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**

► wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Kuba Nogal,
Jeleń, gm. Ostrówek
ur. 8 marca, godz. 11.00,
3950 g, 55 cm
Rodzice: Natalia i Damian
Rodzeństwo: Antoś (2,5 roku)

Jakub Witek, Adamów
ur. 1 marca, godz. 12.20,
3510 g, 52 cm
Rodzice: Marta i Damian
Rodzeństwo: Oliwka i Zuzia

Cezary Szczepaniak,
Katarzyn, gm. Michów
ur. 8 marca, godz. 12.07,
4200 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Karol
Rodzeństwo: Maja (2 l.)

Alicja Suwała,
Albertów, pow. łęczyński
ur. 7 marca, godz. 15.20,
3850 g, 58 cm
Rodzice: Małgorzata i Grzegorz
Rodzeństwo: Aleksander

Olaf Kozieł,
Rogóźno, gm. Ludwin
ur. 7 marca, godz. 12.47,
3970 g, 57 cm
Rodzice: Ola i Dominik

Szpital w Radzyniu

Oskar Pyc,
Marynin
8 marca, godz. 12.05
2600 g, 52 cm
Rodzice: Sylwia, Michał
Rodzeństwo: Alan 8 l., Leon 6 l.

Aleksander Przybysz,
Maruszewiec Stary
3 marca, godz. 9.25
3750 g, 58 cm
Rodzice: Julita, Sebastian
Rodzeństwo: Alicja 3 l., Nikola 5 l.

Kuba Borkowski, Biała
ur. 7 marca, godz. 8.42
3630 g, 56 cm
Rodzice: Elwira, Łukasz
Rodzeństwo: Dawid 12 l.

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Mądre, piękne, zaradne. Żydówki, które przełamywały społeczne tabu (cz. II) - z bialskiej Księgi Pamięci...

Wybitne kobiety żydowskiej Białej Podlaskiej

Bystra bizneswoman, tajemnicza piękna barmanka, charakterna właścicielka luksusowego sklepu, jędza z głową do interesów i dzielna nad podziw harcerka - podziwiały je inne bialskie Żydówki, mężczyźni przychodzili do nich w interesach i po radę, kapelusza uchylali okoliczni ziemianie, a oficerowie czapki. Jako pierwsze przełamały bariery społeczne i kulturowe właściwe swojej płci i wyznaniu.

Żydowski szpital ufundowany przez zamożnego Szmula Piżyca na początku XX wieku. Wówczas jeden z najładniejszych budynków w mieście, zwłaszcza z racji na bogato zdobioną elewację. Na jego utrzymanie przeznaczane były dochody z domu przekazanego przez Tilę Berlin (patrz poprzedni numer). Obecnie mieści się tu Urząd Stanu Cywilnego

Estera „Jaszczurka" - łebska i dobra sekutnica

...Po stronie rynku, gdzie mur ciągnął się od Brzeskiej do ulicy Grabanowskiej, znajdował się ogromny sklep metalowy. Sklep był bardzo długi, a na jego drugim końcu znajdowały się drzwi prowadzące na duży dziedziniec, gdzie znajdował się magazyn, zawsze wypełniony różnymi wyrobami metalowymi. Można tam było spotkać kupujących, zarówno nie-Żydów, jak i Żydów. W niedzielę nie można było przejść obok sklepu chodnikiem, bo setki gojów pchały się do sklepu, żeby coś kupić: pilnik, lemiesz, funt gwoździ...

Właścicielką sklepu była Estera „Jaszczurka". To była mała, pochylona kobietka z czepkiem na ogolonej głowie, w której osadzone było dwoje żywych oczu patrzących na ludzi i świat gniewnie. Miała spiczasty nos nad ustami, które ciągle mówiły albo szeptały błogosławieństwa i klątwy. Była nie tylko właścicielką, ale prowadziła sklep i była menadżerem tego dużego przedsiębiorstwa. Była kobietą słabą, ale religijną i fanatycznie oddaną swoim zapatrywaniom.

(...) Myślę, że często silny duch, mający dobrą motywację, ma moc napełnienia najsłabszego ciała. Estera, „Jaszczurka", miała takie marzenie. Jej motywacją była rodzina i to dało jej siłę do pokonania fizycznej słabości. Jej mąż, Mosze Josl, był przeciwieństwem żony - przystojny Żyd, z piękną, spiczastą brodą, niezbyt dużą i uśmiechniętą twarzą, który stale siedział w domu i uczył się.

(...)

Cała rodzina: żonaci synowie i ich dzieci zaspokajali wszystkie swoje potrzeby dzięki dochodom ze sklepu prowadzonego przez tę słabą, małą kobietkę, która posiadała tak nieograniczoną siłę i energię.

W 15 dniu miesiąca Szwat (święto Tu bi-Szwat, jeden z czterech żydowskich Nowych Roków! - przyp. ZS) Estera rozdawała swoim klientom prezenty: papierowe torby z różnymi owocami. Pamiętam, że mój ojciec, niech spoczywa w pokoju, będąc jednym z jej klientów, zawsze wtedy wracał do domu z taką torbą, wypełnioną dobrymi rzeczami. Była bardzo życzliwa i hojnie, wspierała cele charytatywne. Mówiło się, że wspiera kilka potrzebujących rodzin. Ludzie wiedzieli o jej sekretnych darowiznach i za to szanowano ją i ceniono, ale mimo to uważano ją za osobę nieprzyjemną. Po jej śmierci dzieci przejęły firmę, jednak nie funkcjonowała już tak, jak wcześniej. Z ogromnego słynnego warsztatu metalowego stała się małym sklepikiem, który nie zapewniał wystarczających dochodów osobom tam pracującym. Brakowało wiedzy, pracy i ducha małej, wychudzonej kobiety, która utrzymywała tak dużą rodzinę, a także nakarmiła wiele osób spoza rodziny.

Godia Szteinman (opowieść Diny Arbitman)

Miała na imię Golda – nazywaliśmy ją Godia, bo to jej pasowało. Miała złote włosy, niebieskie oczy, przyjazny śmiech i ciągle się uśmiechała. Jej wielki urok i dobry charakter przysparzały jej wielu przyjaciół, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Nasza mama umarła, gdy Godia miała sześć lat. Była dzieckiem, które nie mogło być karmione dobrą i mądrą miłością matki. Baliśmy się, że smutek, który zapanował w naszym domu po tragedii, złamie ducha Godii, więc postanowiliśmy wysłać ją do krewnych w Międzyrzecu. Tam zaczęła chodzić do szkoły „Tarbut" i, choć nie znała hebrajskiego, szybko dogoniła inne dzieci i była lubiana przez nauczycieli. Dyrektor poprosił ojca, aby pozwolił Godii pozostać w szkole jeszcze chociaż rok, twierdząc, że „jest przykładem dla wszystkich dzieci w swojej klasie". Godia wróciła do domu i rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Po kilku tygodniach została przeniesiona do wyższej klasy. W domu nas rozweselała, nie pozwalając ojcu pogrążyć się w smutku i była dla nas wszystkich promykiem światła. Mój ojciec, moja siostra Reizele, mój brat Szmuel błogosławionej pamięci, troszczyli się przede wszystkim o nią. Kiedy Reizele wyjechała do Ameryki, a Szmuel pojechał na studia do Warszawy, pozostaliśmy w domu tylko my dwie i ojciec. Uważałam siebie nie tylko za starszą siostrę, ale także mamę. Czułam wielką odpowiedzialność za jej los, chciałam podarować jej matczyną miłość, którą straciła w tak młodym wieku. Mimo trudnego dzieciństwa była radosna, a dzięki swemu wielkiemu talentowi osiągała sukcesy także w nauce. Wyróżniała się już w szkole podstawowej i później w liceum. Holokaust położył kres nauce. Naszym drugim domem był dom Haszomer Hacair (organizacja żydowskiej młodzieży nieco zbliżona do harcerstwa, przygotowująca członków do wyjazdu do Izraela). Było to inspirujące miejsce. Obiady i kolacje często zamieniały się w sympozja poświęcone literaturze, Biblii itp. Nasz ojciec zaszczepił w nas miłość do Izraela, ruchu pionierskiego i narodu żydowskiego. Godia była zaangażowana i szybko zrozumiała, jaka jest jej rola w Polskim Liceum, gdzie antysemityzm przenikał całe środowisko. Z dumą broniła swojego narodu i nie ukrywała swojej żydowskiej tożsamości.

W wieku 12 lat wstąpiła do Haszomer Hacair (...). Pewnego razu do Białej przybył członek centralnego kierownictwa Haszomer Hacair i był obecny przy dyskusji w grupie Godii; słuchając jej mowy i dobrego myślenia, poprosił o wysłanie jej na konferencję. Podkreślał: „Opiekuj się Godią, w przyszłości będzie ona pełnić bardzo ważną rolę w ruchu". Ale nie takie było przeznaczenie. (...) Kiedy miałam wyemigrować do Izraela, a Godiaa miała wtedy zaledwie 16 lat, została członkiem kierownictwa ruchu. Zrobiłam aliję (czyli wyjazd do Palestyny) w Rosz ha-Szana 1938, a Godia kończył szkołę średnią. Ponieważ była bardzo młoda, zdała specjalne egzaminy i otrzymała świadectwo dojrzałości z wyróżnieniem. Wszystkie moje wysiłki polegały na sprowadzeniu ojca i Godii do Izraela, do mojego kibucu. Robiłem wiele planów co do jej przyszłości w Izraelu, lecz wybuchła okrutna wojna, która pokrzyżowała wszystko. Godia pozostała tam, aby wypełnić swoją rolę w ruchu, a także wspierać mojego starzejącego się ojca. Niedawno się dowiedziałam, że ludzie doradzali jej ucieczkę i byli gotowi pomóc, ale odmówiła. Nie zważając na niebezpieczeństwo, poświęciła się pracy w konspiracji, a nawet została mianowana członkiem kierownictwa ruchu. Naziści przenieśli ją i jej ojca z mieszkania przy głównej ulicy do maleńkiego pokoiku w getcie. Odbywały się tam ważne spotkania i podejmowano decyzje, często o kluczowym znaczeniu dla życia i śmierci. Wielu młodych ludzi znajdowało tam wsparcie i schronienie. Jeszcze w 1939 roku, podczas wojny, otrzymywałem od nich listy. Godia ciągle działała w getcie i otrzymywała instrukcje od centralnego kierownictwa w Warszawie.

W końcu zatrzymano pracownicę pociągu z zaadresowanym do niej listem zawierającym instrukcje. Nie udało mi się zebrać wszystkich szczegółów dotyczących jej ostatnich chwil, ale wiem tylko tyle: Godia, moja cudowna, kochana siostra, jeszcze w kwiecie wieku zginęła śmiercią bohatera. Pomimo najokrutniejszych tortur w więzieniu gestapo i pomimo obietnic wolności – do ostatniej chwili pozostała wierna swojemu charakterowi i nie zdradziła wrogom ani jednego nazwiska. Mimo kary i tortury aż do ostatniej chwili zachowała w swojej młodej duszy odwagę, świętość i czystość.

Zbigniew Smółko

REG

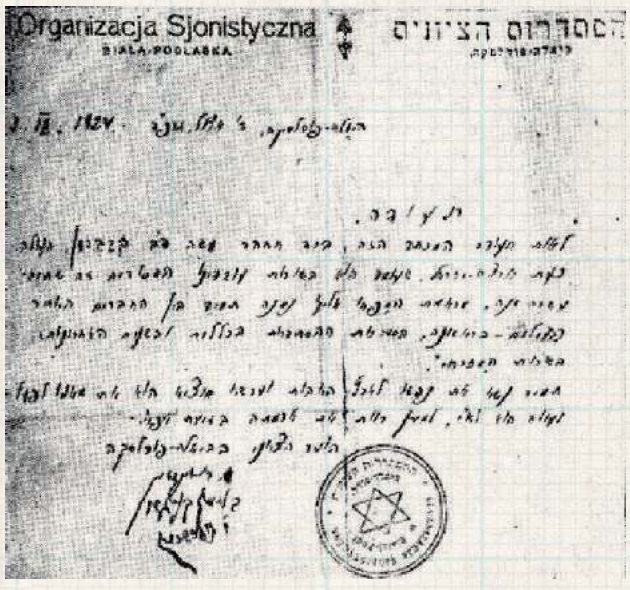

Pismo bialskiej organizacji syjonistycznej zezwalające na wyjazd do Palestyny. Ciekawostka: Gwiazda Dawida nie jest żydowskim symbolem religijnym, ale wyłącznie zupełnie świeckim symbolem syjonizmu i Państwa Izrael (którego część pobożnych Żydów w ogóle nie uznaje, bo uważa je za zupełnie niereligijne)

Portrety niniejsze oparte są o relacje B. Weineberga i Diny Arbitram przetłumaczone przez Ofrę Ranson na angielski i przez nas na polski, zawartą w Sefer Biala Podlaska (Księga Białej), wydaną w 1961 roku w Tel Avivie i zawierającą wspomnienia bialskich Żydów, którzy albo wyjechali przed wojną, albo przeżyli Holocaust

Według danych podawanych m.in. przez Mojsze Fejgenbauma w 1821 r. w Białej były 402 żydowskie firmy, które zatrudniały 861 pracowników, w tym 758 było Żydami

eprasa.pl 69135d7e37

Czy znamy kogoś, kto pamięta smak warzonego niegdyś pod Opolem piwa?

Browar - perła w koronie majątku Kleniewskich

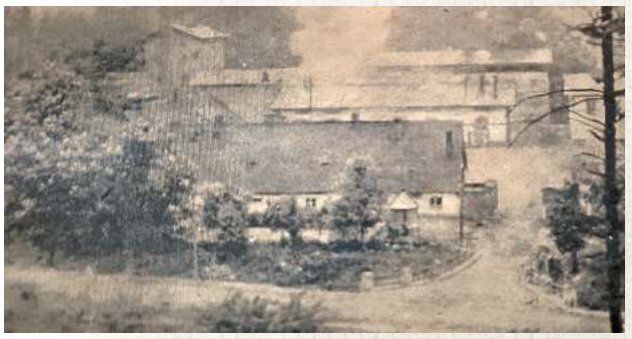

Browar w Kluczkowicach w 1945 roku. Zdjęcie z pisma Ilustrowany Sztandar Ludu

Piwo z Kluczkowic doceniano nawet w Paryżu. Od Jana Kleniewskiego zaczęła się systematyczna uprawa jednego z najlepszych w Europie chmielu na Lubelszczyźnie. Położony koło pałacu browar przestał działać po II wojnie światowej.

Kleniewscy dobra w okolicach Opola zaczęli nabywać po 1871 roku. Wcześniej zrobili majątek na inwestycjach ziemskich i przemysłowych, m.in. w okolicach Dęblina, Zagłębiu i na Mazowszu. Zakup od dziedziców Kazimierza Wydrychiewicza była to potężna inwestycja, szacowana na ponad pół miliona ówczesnych rubli i 13 tysięcy hektarów, w części już z infrastrukturą.

Po podziale rodzinnych Kluczkowice znalazły się w rękach Jana Kleniewskiego. Stworzył on rozległe, wieloprofilowe, jedno z najsprawniejszych na Lubelszczyźnie gospodarstw. Jednym z jego działów była pionierska wówczas w regionie uprawa chmielu. Poświęcił na nią ponad 50 hektarów areału. Korzystając z tego i - co naturalne - niemal nieograniczonego dostępu do wysokiej jakości jęczmienia i własnej słodowni, rozbudował i unowocześnił browar istniejący w Kluczkowicach od 1827 roku. Niewykorzystany we własnym browarze chmiel sprzedawał w kantorze w Warszawie, zaopatrując inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynki mieściły się niedaleko zachowanego do dziś pałacu. Kolejnym właścicielem był Przemysław Kleniewski. W 1955 r. działał już jako Państwowy Browar Kluczkowice, Browar „Samopomoc Chłopska" (czyli praktycznie bez właściciela...) i niedługo potem jego działalność wygasła.

O jego produkcji sporo dowiadujemy się z książki pani Marii Soborskiej: „Szkice z dziejów Kluczkowic", która dziejom browaru poświęciła obszerny rozdział (chyba jest to jedyny taki fragment w literaturze naukowej). Nieco możemy wydedukować z zachowanych etykiet, podkładek i butelek. Niezmiernie ciekawi jesteśmy jednak, czy zachowała się jeszcze pamięć o kluczkowickim piwie albo przekazywane przez pokolenia receptury.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień Marii Kleniewskiej: W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i eksponaty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale.

Ogromny zasób informacji i zbiór zdjęć dawnych etykiet i podkładek do piwa możemy znaleźć m.in. na stronie http://www.browarymazowsza.pl/

Oznaczenie piwa jako eksportowego oznaczało kiedyś, że posiadało co najmniej 12 proc. ekstraktu początkowego. Zawartość alkoholu zadeklarowano na etykiecie na 4,5 proc., co znaczy, że musiało być stosunkowo słodkie

Zachowały się również podstawki pod piwo - część produkcji była beczkowana i sprzedawana w okolicznych restauracjach i barach

Piwo ciemne było wyraźnie słabsze, więc możemy domniemywać, że produkowano je z myślą o niezamożnych robotnikach licznych przedsięwzięć Kleniewskich

Na jednej z aukcji internetowych znaleźliśmy zdjęcie użytkownika o nicku „klak_son" przedstawiające butelkę używaną w browarze w Kluczkowicach

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Najlepsza góralszczyzna w Łańcuchowie

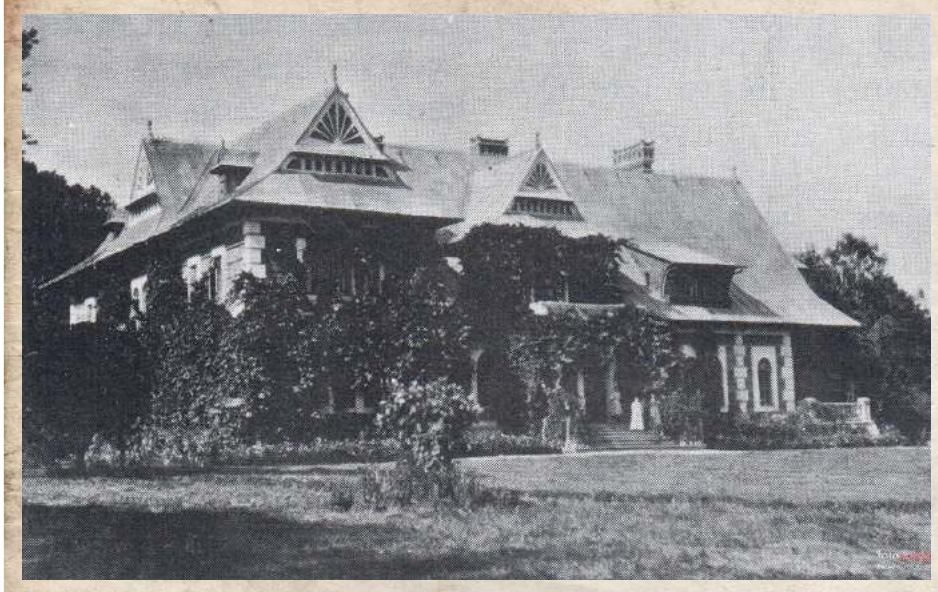

Pomysł zbudowania domostwa w stylu „zakopiańskim" nie był w wypadku Jana Steckiego fanaberią nowobogackiego. Był to ceniony ekonomista, człowiek o wyrobionym smaku. Tradycyjną architekturę ludową najpełniej, jego zdaniem, zachowaną przez górali, uważał za jeden z przejawów ducha narodowego. O projekt zwrócił się do Stanisława Witkiewicza, teoretyka i praktyka architektury góralskiej. Projekt powstał w 1901 roku, inwestycję zakończono trzy lata później. Fotografia z lat 30. XX wieku znaleziona w piśmie „Spotkania z Zabytkami" (za portalem fotopolska.eu).

REG

Po naszej publikacji zorganizowano wystawę

W numerach z dni 6 i 20 lutego oraz w artykułach „Żołnierska i lekarska droga do Adamowa" wraz z panem Piotrem Rafalskim opisaliśmy historię doktora Władysława Fabisiaka i wojennego Adamowa. Z inicjatywy pana Rafalskiego, z przekazanych przez niego materiałów, w Bibliotece w Adamowie zorganizowano wystawę poświęconą Fabisiakowi. Wystawa składa się w głównej mierze z fotografii z życia rodzinnego doktora Fabisiaka wykonanych w czasie jego pobytu na Ziemi Łukowskiej oraz materiałów archiwalnych, takich jak dyplom lekarza, karta rozpoznawcza, akt urodzenia i inne.

eprasa.pl 69135d7e37

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Górnik zakontraktował piłkarza ze Stanów Zjednoczonych

Pierwszoligowy piłkarski Górnik poszerza kadrę. Do drużyny dołączył obrońca Sebastian Rojek. - Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański - mówi o nim Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika Łęczna. Nowy zawodnik ma zastąpić kontuzjowanego Hiszpana.

Fot.Górnik Łęczna

Klub podpisał z 23-letnim Sebastianem Rojkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku

Sebastian Rojek urodził się w 2000 roku, wychował się w Stanach Zjednoczonych. Tam też uczył się piłkarskiego rzemiosła. Był zawodnikiem takich drużyn, jak m.in.: Stony Brook Seawolves, Hudson Valley Hammers czy Rider Broncs. Mierzy 190 cm i gra na pozycji środkowego obrońcy.Przez ostatnie tygodnie Rojek trenował pod okiem Pavola Stano i reszty sztabu szkoleniowego.

- Sebastian trenuje z nami od miesiąca. Dobrze zaprezentował się na treningach. Ma trochę inny mental niż ten nasz słowiański, bo wychował się w Ameryce. W obliczu kontuzji Jonathana de Amo zdecydowaliśmy się podpisać kontrakt do końca sezonu. Bardzo chciał zostać i zagrać w Europie. Wszystko jest w jego nogach i głowie, żeby nas przekonał, aby zostać z nami na dłużej - powiedział Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika, cytowany w klubowych mediach.

Klub podpisał z 23-latkiem kontrakt ważny do 30 czerwca 2024 roku.

Dzięki zakontraktowaniu Sebastiana Rojka większe pole manewru przy obsadzaniu środka obrony będzie miał trener Pavol Stano. Ze składu po meczu w Głogowie wypadł Jonathan de Amo. Hiszpan zszedł z boiska po kilku minutach gry. To efekt kontuzji, ale odniesionej bez kontaktu z rywalem.

- Badania wykazały, że Jonathan mocno naderwał mięsień dwugłowy. Czekają go trzy, może cztery tygodnie przerwy - przyznaje Tomasz Płaza, rzecznik prasowy Górnika Łęczna.

Sprowadzony do Łęcznej dwa lata temu hiszpański obrońca to ważny punkt defensywy Górnika. W bieżącym sezonie zaliczył 17 meczów, wszystkie w podstawowym składzie zielono-czarnych. Strzelił jednego gola. Pavol Stano stawiał na de Amo od pierwszego meczu ligowego w 2024 roku.

Dominik Smagała

PO NAFCIARZACH CZAS NA ZNICZA

Górnik zmierzył się na wyjeździe z Wisłą Płock w poniedziałkowy wieczór, a więc już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty". Kolejnym rywalem łęcznian, tym razem na stadionie GKS-u, będzie Znicz. Nieznacznym faworytem tej konfrontacji wydają się być zielono-czarni, ale z pewnością nie będzie to dla nich spacerek. Pruszkowianie już cztery razy w tym sezonie udowodnili, że potrafią wygrywać na wyjeździe, ostatnio z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. W pierwszym starciu Górnika ze Zniczem w bieżących rozgrywkach, w Pruszkowie, wygrali Gostomski i spółka. Jedynego gola w tym meczu strzelił wówczas aktualnie kontuzjowany Egzon Kryeziu

Wisła. Punkt w poniedziałek, punkt w sobotę

Gracze Wisły Grupa Azoty Puławy zdobyli dwa punkty w minionym tygodniu.

Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zremisowali 1:1 z KKS-em Kalisz, tracąc gola w ostatniej akcji meczu. W sobotę zanotowali taki sam wynik w starciu z Hutnikiem Kraków, chociaż wygrywali po niespełna 120 sekundach.

Punkt na „Suchych Stawach"

Nasi zaczęli mecz wyjazdowy znakomicie. Już w 2 minucie Manuel Ponce Garcia wykorzystał błąd defensywy rywali, wszedł w pole karne i pokonał bramkarza miejscowych. W kolejnych minutach widzieliśmy dużo walki z obu stron. W 14 minucie wprost w bramkarza główkował Przemysław Skałecki, a w 25 minucie niecelnie uderzył Piotr Giel. Chwilę później bliski wyrównania był Krzysztof Świątek, który ustrzelił poprzeczkę. Przed szansą na bramkę dla biało-niebieskich stanął Jan Flak, jednak jego strzał pozostawił wiele do życzenia. W końcówce pierwszej połowy znów groźnie zaatakowali przeciwnicy. W rezultacie Krystian Lelek trafił w słupek. Do przerwy wynik nie uległ zmianie.

Po zmianie stron agresywnie ruszyli gospodarze, którzy w 57 minucie doprowadzili do wyrównania. Wówczas po centrze z rzutu rożnego Marcin Wróbel głową skierował piłkę do siatki. Obie ekipy miały jeden cel, przechylić szalę na swoją stronę. Było dużo walki, ale ostatecznie nikomu się to nie udało. Wisła Grupa Azoty Puławy zremisowała z Hutnikiem Kraków 1:1

Hutnik Kraków - Wisła Puławy
1:1 (0:1)

Bramki: Wróbel 57` - Manuel 2`.
Hutnik: Frątczak - Kieliś, Tarasovs, Hoyo-Kowalski, Marcinkowski, Lelek (79` Jania), Urbańczyk, Drąg (89` Zawadzki), Świątek, Rakels (90` Głogowski), Wróbel.
Wisła: Łakota - Flak, Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski, Noiszewski (69` Kołtwański), Manuel (76` Bortniczuk), Puton, Klichowicz (80` Kargulewicz), Giel (80` Janicki).
Żółte kartki: Świątek, Drąg, Marcinkowski, Kieliś - Noiszewski, Kołtański, Janicki.
Sędziował: Szypuła (Bielsko-Biała).

Ostatnia akcja oznaczała stratę gola

W deszczowy poniedziałkowy Wisła Grupa Azoty zremisowała z KKS-em Kalisz. Nasi stracili gola w szóstej minucie doliczonego czasu gry.

Mecz mógł wręcz idealnie rozpocząć się dla biało-niebieskich. W 7 mincie faulowany w polu karnym rywali był Łukasz Wiech. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a po chwili strzał Mateusza Klichowicza obronił bramkarz. Jak mawia przysłowie „co się odwlecze to nie uciecze". Sześć minut później podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego wyprowadzili składną akcję. Karol Noiszewski zagrał na skrzydło do Jana Flaka, który odegrał do Janusza Nojszewskiego, a ten z powrotem do Janka, który obsłużył podaniem Piotra Giela. Popularny „Gielo" odwrócił się z piłką i pokonał Macieja Krakowiaka. W 26 minucie nasi byli bliscy podwyższenia. Wówczas Giel podał do Macieja Bortniczuka, a ten w dogodnej sytuacji przegrał starcie z golkiperem przyjezdnych. W końcówce pierwszej połowy do głosu doszli rywale, którzy kilkukrotnie starali nam się zagrozić, jednak bez rezultatu.

W drugiej odsłonie w dalszym ciągu groźny w ofensywie był Giel, ale również Bortniczuk próbował swoich sił. Po przerwie przeciwnicy stwarzali większe zagrożenie w porównaniu do pierwszych czterdziestu pięciu minut. W 59 minucie dobrą interwencją wykazał się Paweł Łakota. W odpowiedzi Janusz Nojszewski uderzył w boczną siatkę. Ostatnie minuty należały do gości. Na listę strzelców mógł wpisać się Nestor Gordillo, lecz to Filip Szewczyk urwał naszym punkty w 96 minucie po zamieszaniu w polu karnym.

Wisła Puławy - KKS Kalisz
1:1 (1:0)

Bramki: Giel 13` - Szewczyk 90+6`.
Wisła: Łakota - Flak (83` Kaczorowski), Wiech, Skałecki, Seweryś, Nojszewski (76` Kołtański), Noiszewski, Manuel, Bortniczuk, Klichowicz (83` Kargulewicz), Giel (72` Janicki).
KKS Kalisz: Krakowiak - Staszak, Smoliński, Waliś (64` Białczyk), Dębiński, Żebrowski (75` Koczy), Wysokiński (57` Kalenik), Bednarski (57` Cierpka), Gordillo, Butno, Sobol (57` Szewczyk).
Żółte kartki: Wiech, Nojszewski, Noiszewski - Gordillo.
Sędziował: Świerczek (Brzesko).
Widzów: 450.

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 23. kolejki:
Zagłębie - Odra 1:1
Podbeskidzie - Lechia 1:2
Resovia - Katowice 0:2
Znicz - Termalica 2:0Motor - Polonia 1:1 Chrobry - Stal 2:1
Miedź - Tychy 2:2
Arka - Wisła 1:1
Płock - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	23	44	37-19
2	Arka Gdynia	23	44	38-22
3	GKS Tychy	23	41	30-25
4	Motor Lublin	23	40	31-27
5	Wisła Kraków	23	38	43-26
6	GKS Katowice	23	36	36-25
7	Miedź Legnica	23	36	35-25
8	Odra Opole	23	35	26-23
9	Górnik Łęczna	22	35	22-19
10	Wisła Płock	22	34	32-30
11	Znicz Pruszków	23	29	19-27
12	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	29	36-32
13	Chrobry Głogów	23	26	23-36
14	Stal Rzeszów	23	23	30-41
15	Resovia	23	22	22-42
16	Polonia Warszawa	23	21	27-35
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	18	18-33
18	Zagłębie Sosnowiec	23	13	15-33

Następna kolejka (15-17.03.):
Arka - Odra, Wisła - Miedź, Tychy - Chrobry, Stal - Motor, Polonia - Płock, Górnik - Znicz (17.03., g. 15), Termalica - Resovia, Katowice - Podbeskidzie, Lechia - Zagłębie

dsm

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Hutnik - Wisła 1:1
Kotwica - Skra 0:1
Lech II - Radunia 1:2
Olimpia E. - Zagłębie 1:2
Polonia - Jastrzębie 0:0
Sandecja - Pogoń 2:3
KKS Kalisz - ŁKS II 2:2
Stomil - Stal 0:1
Olimpia G. - Chojnicz. - po zamk. nr
MECZE ZALEGŁE
Sandecja - Radunia 2:1
Olimpia G. - Olimpia E. 3:0
MECZE 22. KOLEJKI
Wisła - KKS Kalisz 1:1
ŁKS II - Stomil 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	23	41	45:31
2	KKS Kalisz	22	39	36:21
3	Pogoń Siedlce	22	37	37:30
4	Radunia Stężyca	23	35	30:28
5	Stal Stalowa Wola	22	34	25:25
6	Hutnik Kraków	23	33	33:31
7	ŁKS II Łódź	23	32	36:33
8	Zagłębie II Lubin	23	32	35:33
9	Lech II Poznań	23	32	28:35
10	Skra Częstochowa	23	31	29:26
11	Chojniczanka Chojnice	22	31	30:29
12	Olimpia Elbląg	23	30	28:30
13	Polonia Bytom	23	29	28:31
14	GKS Jastrzębie	22	26	25:30
15	Wisła Puławy	22	25	31:33
16	Stomil Olsztyn	22	24	21:30
17	Olimpia Grudziądz	22	21	24:32
18	Sandecja Nowy Sącz	23	21	23:36

NASTĘPNA KOLEJKA (15.03., godz. 20:00): Wisła - Sandecja, Chojniczanka - Stomil, Stal - KKS Kalisz, ŁKS II - Hutnik, Pogoń - Polonia, GKS Jastrzębie - Olimpia E., Zagłębie II - Lech II, Radunia - Kotwica, Skra - Olimpia G.
MECZ ZALEGŁY (20.03., godz. 18:00): Stal - Wisła.
MECZE ZALEGŁE (13.03): Pogoń - Stomil, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Motor Lublin: Remis i sędziowskie kontrowersje

Piłkarze lubelskiego Motoru zanotowali drugi z rzędu podział punktów w rundzie wiosennej trwającego sezonu fortuna I ligi. W 23. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Goncalo Feio podzielili się punktami przed własną publicznością z warszawską Polonią.

Fot.Dominika Polonis

Mbaye Jacques Ndiaye (w żółtej koszulce) nie dokończył meczu z powodu kontuzji

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. W 23. minucie meczu Filip Luberecki dośrodkował na głowę sprowadzonego zimą Samuela Mraza, a ten zdobył swojego premierowego gola w barwach Motoru.

W drugiej połowie lublinianie długo kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Jednak po godzinie rywalizacji rozpoczęły się kontrowersje z udziałem sędziego Patryka Gryckiewicza z Torunia. Arbiter najpierw nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy za zagranie ręką jednego z rywali, a następnie przyznał „jedenastkę" ekipie ze stolicy. W dodatku uznał strzał Szymona Kobusińskiego z „wapna" za prawidłowy, choć zdaniem gospodarzy zawodnik Polonii w nieprzepisowy sposób dotknął piłki dwoma nogami.

– Tylko jedna osoba wie, dlaczego nie było karnego. To idzie w bardzo złą stronę, bo gwiazdy w piłce to zawodnicy, a w Polsce jest jeden wybitny sędzia - Szymon Marciniak. Potem jest grupa bardzo dobrych arbitrów, ale to nie uprawnia sędziego do bycia gwiazdą. To nie jest w porządku. Powiem szczerze, że po meczu poszedłem podać rękę do pokoju sędziów i na spokojnie powiedziałem: „Dzisiaj pięknie nas skręciliście". Arbiter powiedział, że to opisze i nie podał mi ręki. Moim piłkarzom na boisku też nie podał ręki. Piłkarz Polonii powiedział naszym, że nie będzie uznanego gola, bo wykonał karnego na dwa kontakty. Dlatego oni nawet się nie cieszyli. Wobec niektórych nie ma konsekwencji. Nie mam nic do sędziego, ale wydaje mi się, że ktoś powinien się nad tym pochylić, żeby polska piłka była lepsza – stwierdził po meczu trener Motoru, Goncalo Feio.

Co ciekawe, kilka dni wcześniej portugalski szkoleniowiec zdał w Szkole Trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej w Białej Podlaskiej egzamin na licencję UEFA Pro, czyli najwyższy możliwy certyfikat uprawniający do prowadzenia zespołów z europejskiej czołówki.

W następnej kolejce lubelski zespół zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Początek rywalizacji na Podkarpaciu zaplanowano w sobotę, 16 marca o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Polonia Warszawa
1:1 (1:0)

Bramki: Mraz 23 - Kobusiński 76 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (82 Wójcik), Najemski (46 Rudol), Kruk, Luberecki, Scalet (90 Gąsior), Wolski, Ceglarz, M. Król, Ndiaye (46 Rybicki), Mraz (70 Wełniak)

Karol Kurzępa

Pokonali lidera tabeli

W meczu 23. kolejki obecnego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wygrali na własnym parkiecie z Anwilem Włocławek. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka było to trzynaste zwycięstwo w rozgrywkach.

Fot.KK

Na zdjęciu Jabril Durham

Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni mieli na swoim koncie dwa punkty więcej, choć to goście zaczęli spotkanie od prowadzenia 6:0. Jednak „Startowcy" z każdą kolejną minutą prezentowali się coraz lepiej i zasłużenie schodzili na dużą przerwę przy wyniku 49:41.

W trzeciej partii lublinianie mieli już nawet 12 oczek przewagi, ale przyjezdni odrobili tę stratę na początku decydującej ćwiartki. Czwarta odsłona trzymała w napięciu praktycznie do ostatnich sekund i przyniosła walkę na zasadzie „cios za cios". Finalnie zwycięstwo zostało w hali Globus i udany rewanż na „Rottweilerach" za porażkę 71:100 w pierwszej rundzie stał się faktem.

– Każdy dołożył do tego zwycięstwa swoją cegiełkę. Zagraliśmy mocniej, bardziej fizycznie, wygraliśmy zbiórkę i uważam, że to było dzisiaj kluczem do zwycięstwa – podsumował rozgrywający Bartłomiej Pelczar.

W najbliższą środę lublinianie zagrają kolejny ligowy mecz. Tym razem zmierzą się w Gdyni z tamtejszą Arką.

Polski Cukier Start Lublin - Anwil Włocławek
88:80
(24:22, 25:19, 15:21, 24:18)
Lublin: Durham 18, O`Reilly 16, Gabrić 15, Szymkiewicz 12, Benson 12, Pelczar 5, Szymański 4, Put 3, Wade 3, Karolak

Karol Kurzępa

Wygrana i transferowe wieści z MKS FunFloor Lublin

Piłkarki ręczne Orlen Superligi powróciły do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy. MKS FunFloor Lublin pewnie pokonał na wyjeździe Piotrcovię Piotrków Trybunalski.

Fot.MKS FunFloor Lublin

Na zdjęciu Sylwia Matuszczyk

Podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej rozegrały pierwsze spotkanie po podziale tabeli na grupy mistrzowską i spadkową. Już do przerwy zasłużenie wygrywały różnicą trzech bramek, przeważając nad rywalkami w wielu elementach gry. Po zmianie stron potwierdziły swoją dominację i przypieczętowały 14. zwycięstwo w rozgrywkach. A tytuł najlepszej zawodniczki konfrontacji przyznano najskuteczniejszej na parkiecie kapitan Darii Szynkaruk.

13 marca aktualne wicemistrzynie kraju znów pojadą do Piotrkowa Trybunalskiego, tym razem na ćwierćfinał Pucharu Polski. Początek meczu w środę o godzinie 18.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin
20:31 (11:14)

Lublin: Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 7, Roszak 5, Turkoglu 5, Balsam 4, Kovarova 3, Posavec 3, M. Więckowska 2, Olek 1, Tomczyk 1

Zanim doszło do niedzielnej rywalizacji, lubelski klub ogłosił, że po czterech latach gry w Handball JKS Jarosław do MKS-u powróci doświadczona Sylwia Matuszczyk. Obrotowa podpisała kontrakt ważny do końca sezonu 2026/2027.

Popularna „Syla" jest dobrze znana lubelskim kibicom. W latach 2016-20 z powodzeniem występowała bowiem w MKS FunFloor, zdobywając 182 gole w 88 meczach ligowych. Jej bramki pomogły biało-zielonym wywalczyć trzy mistrzostwa kraju, Puchar Polski i triumf w międzynarodowym Challenge Cup.

– Sentyment do Lublina zawsze był żywy. Podobnie jak chęć do tego, by w piłce ręcznej coś jeszcze osiągnąć. Spędziłam w MKS-ie świetny czas, który wspominam bardzo miło. Chcę to przeżyć jeszcze raz. Wracam z zamiarem odzyskania złota – powiedziała 31-letnia kołowa.

Transfer Matuszczyk jest drugim ogłoszonym wzmocnieniem lubelskiego klubu na przyszły sezon. Do zespołu powróci także reprezentacyjna rozgrywająca Aleksandra Rosiak. Wiadomo natomiast, że w następnych rozgrywkach w zespole nie zobaczymy Pauliny Masnej i Sary Kovarovej. Pierwsza z wymienionych przenosi się do węgierskiego DKKA Dunaújváros, natomiast Czeszka trafi do ligi rumuńskiej.

Karol Kurzępa

Siatkarska huśtawka nastrojów

W minionym tygodniu Bogdanka LUK Lublin zaliczyła porażkę w stosunku 0:3 oraz zwycięstwo 3:0. W obu przypadkach żółto-czarni mierzyli się z silnymi przeciwnikami.

Fot.KK

Na zdjęciu Mateusz Malinowski

W czwartkowy wieczór podopieczni trenera Massimo Bottiego ulegli na wyjeździe Jastrzębskiemu Węglowi. Lider tabeli PlusLigi, który w obecnym sezonie zaliczył aż 21 wygranych i tylko cztery porażki, był od lublinian wyraźnie lepszy i zasłużenie triumfował.

O ile w pierwszym i trzecim secie ekipa z Lublina była w stanie nawiązać walkę z faworytem, to w drugiej partii została całkowicie zdominowana.

Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
3:0
(25:21, 25:15, 25:23)
Lublin: Nowakowski 9, Komenda, Kania 2, Wachnik 11, Brand 3, Schulz 6, Thales (libero) oraz Krysiak 4, Malinowski 6, Nowosielski i Zając 3

W niedzielne popołudnie Bogdanka LUK poprawiła nastroje swoich kibiców. Żółto-czarni pokonali u siebie wicemistrzów Polski, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Pewna wygrana gospodarzy nie była zagrożona właściwie w żadnej z odsłon tej dość jednostronnej potyczki.

– W przypadku zwycięstwa przeciwnicy mogli zrównać się z nami punktowo, więc graliśmy niejako o sześć oczek. Cały zespół był dobry w zagrywce i konsekwentny, a goście temu nie sprostali. To dobry prognostyk na przyszłość, pokazujący, że potrafimy rywalizować z takimi drużynami i podnosimy się po porażkach, co cieszy – podsumował MVP meczu, Mateusz Malinowski.

Spotkanie miało szczególne znacznie dla układu tabeli PlusLigi. Dzięki wygranej lubelski zespół ma na koncie 44 punkty i nadal zajmuje szóste miejsce w krajowej elicie. Do piątego Trefla Gdańsk traci jednak tylko jedno „oczko". Kolejny mecz LUK Lublin rozegra w środę 13 marca o godz. 17.15, a przeciwnikami drużyny trenera Massimo Bottiego na wyjeździe będą siatkarze Stali Nysa. Do końca sezonu zasadniczego lublinianom pozostało pięć starć, w tym dwa domowe.

Bogdanka LUK Lublin - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:0
(25:16, 25:21, 25:21)

Lublin: Malinowski 20, Kania 7, Brand 13, Komenda 1, Nowakowski 3, Ferreira 13 - Thales (libero) oraz Schulz, Nowosielski

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 69135d7e37

Lewart chce awansu. Pozostali walczą o wyższe lokaty

Wiele tygodni oczekiwań, przygotowań. W najbliższy weekend weryfikacja umiejętności i obecnej formy. Wraca IV liga.

Fot. Marcin Kusyk

Grzegorz Białek
Jestem zadowolony z przygotowań. Jesteśmy silniejszym zespołem. Wzmocniliśmy się i chcemy powalczyć

O awans

Wśród faworytów do wygrania ligi jest Lewart. Lubartowianie pozyskali kilku zawodników.

Dawid Wdowicz i Dawid Wójcik grali na poziomie III ligi. Mateusz Miśkiewicz ma na koncie sporo spotkań w IV lidze w barwach Powiślaka Końskowola. Dużym wzmocnieniem jest wychowanek Mateusz Kompanicki. Jako transfer do klubu należy uznać powrót Krystiana Żelisko, który ostatnie miesiące spędził poza krajem.

- Jestem zadowolony z przygotowań. Można był zrobić więcej, ale nie ma co narzekać. Mieliśmy sporo czasu. Jesteśmy silniejszym zespołem. Wzmocniliśmy się i chcemy powalczyć. Groźne będą ekipy z: Kraśnika, Drzewc i Janowa Lubelskiego. Kto chce awansu? Przecież nie mogę powiedzieć, że ktoś inny niż Lewart - mówi Grzegorz Białek.

Jego podopieczni zaczną sezon od spotkania z Granitu Bychawa. - Pierwsze kolejki to zawsze niepewność. Przejdziemy ze sztucznej nawierzchni na naturalną. W Bychawie z pewnością nie będzie „stołu" do grania, ale musimy jakoś sobie poradzić - dodaje.

Patrzą do góry

O wyższe miejsce w tabeli powalczy Stal Poniatowa.

- Solidnie przepracowaliśmy okres przygotowawczy. Szkoda, że na koniec nie mogliśmy zagrać z czwartoligowcem, ale i tak jestem pełny optymizmu. Mamy nieco przebudowany skład, ale przede wszystkim chcemy stawiać na naszą uzdolnioną młodzież. To jeden z powodów, dlaczego nie robiliśmy wielkich ruchów - mówi Konrad Szmyrgała.

Opiekun Stali przyznaje, że przed zespołem trudne zadanie. - Gramy z rezerwami Górnika II. Chcemy powalczyć o pełną pulę. Mam nadzieję, że rywale nie zrobią nam psikusa, jak na pierwszy mecz sezonu, kiedy to pojawiło się aż dwunastu zawodników z pierwszej ligi. Byliśmy na przegranej pozycji. Zobaczymy, jak będzie teraz. Z łęcznianami zagramy w Lubartowie. Początek meczu o godz. 16.30 - dodaje.

O dobry wynik

Miejsce w czubie tabeli będzie satysfakcjonowało Cisowiankę Drzewce.

- Zima była bardzo spokojna. Nasze ruchy kadrowe były naprawdę kosmetyczne. Najważniejsze, że utrzymaliśmy kręgosłup tego zespołu - mówi Łukasz Giza.

Opiekun beniaminka IV ligi ma nadzieję, że jego ekipa nie spuści z tonu. - Mam ambitną drużynę i wiem, że im ciągle mało. Wierzę, że powalczymy o wysokie miejsce w tabeli. Awans? My w każdym spotkaniu wyjdziemy na boisko po zwycięstwo - dodaje.

mp

IV LIGA

PROGRAM 18. KOLEJKI
(16.03., godz. 15:00)
Grom - Stal K.
(16.03., godz. 16:30)
Górnik II - Stal P.
(16.03., godz. 15:00)
Huragan - Gryf
(16.03., godz. 16:30)
Górnik II - Stal
(16.03., godz. 14:00)
Lublinianka - Cisowianka
(16.03., godz. 15:00)
Granit - Lewart
(16.03., godz. 14:00)
Opolanin - Motor II
Start - Kryształ
Janowianka - Ogniwo
Łada - Tomasovia

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	17	40	51:20
2	Janowianka Janów Lub.	17	40	48:14
3	Lewart Lubartów	17	39	36:13
4	Cisowianka Drzewce	17	38	40:18
5	Start Krasnystaw	17	35	32:21
6	Łada Biłgoraj	17	31	33:24
7	Tomasovia Tom. Lub.	17	29	33:20
8	Opolanin Opole Lub.	17	23	36:38
9	Motor II Lublin	17	22	26:31
10	Kryształ Werbkowice	17	22	22:33
11	Gryf Gmina Zamość	17	22	26:22
12	Górnik II Łęczna	17	19	24:28
13	Stal Poniatowa	17	16	19:30
14	Ogniwo Wierzbica	17	14	19:38
15	Huragan Międzyrzec Podl.	17	14	20:33
16	Lublinianka Lublin	17	12	15:28
17	Granit Bychawa	17	10	15:42
18	Grom Kąkolewnica	17	7	13:55

mp

LEWART LUBARTÓW

Trener: Grzegorz Białek
Asystent trenera: Tomasz Mitura
Kierownik drużyny: Tomasz Mitura
Lekarz: Waldemar Mazurek
Trener bramkarzy: Łukasz Harbuz
BRAMKARZE
Damian Podleśny, Bartłomiej Tutaj.
OBROŃCY
Oskar Gede, Jakub Niewęgłowski, Sebastian Plesz, Filip Raczkowski, Wojciech Majewski, Aleksander Pęksa, Dawid Wdowicz, Kamil Marciniak.
POMOCNICY
Aleks Aftyka, Łukasz Najda, Adrian Pikul, Kacper Sulowski, Bartłomiej Wolski, Kamil Zieliński, Nikodem Socha, Dawid Wójcik, Mateusz Miśkiewicz.
NAPASTNICY
Dorian Paluch, Paweł Myśliwiecki, Krystian Żelisko, Mateusz Kompanicki.

PRZYBYLI: Dawid Wdowicz (Avia Świdnik), Kamil Marciniak, Nikodem Socha (obaj z drużyny juniorów), Dawid Wójcik (Avia Świdnik), Mateusz Miśkiewicz (Powiślak Końskowola), Mateusz Kompanicki (Świdniczanka Świdnik), Krystian Żelisko (powrót do gry).
ODESZLI: Tomasz Urban (zrezygnował z gry), Filip Michałów (wyjazd do Warszawy), Mateusz Ciechański, Bartosz Duda (Polesie Kock), Dawid Iskierka (zrezygnował z gry), Sylwester Parada (Unia Bełżyce), Maksymilian Barszczyk (KS Serniki).

mp

CISOWIANKA DRZEWCE

Trener: Łukasz Giza
Asystent trenera: Piotr Grabarz
Trener bramkarzy: Jakub Zolech
Kierownik drużyny: Grzegorz Mazur
Fizjoterapeuta: Mateusz Łakomy
BRAMKARZE
Jakub Długosz, Jakub Gosik, Łukasz Kuśmierz.
OBROŃCY
Mateusz Antoniak, Mateusz Łakomy, Krzysztof Figiel, Wiktor Baran, Kacper Kopyciński, Jakub Pacocha.
POMOCNICY
Jakub Wankiewicz, Adrian Dudkowski, Cezary Zdunek, Kacper Pytka-Wasil, Jakub Konc, Konrad Szczotka, Dominik Giziński, Rafał Giziński, Maciej Pięta, Jakub Cielebąk, Krystian Kobus, Antoni Lalak.
NAPASTNICY
Karol Kalita, Michał Ruciński.

PRZYBYLI: Piotr Grabarz (asystent trenera), Jakub Gosik (Grom Kąkolewnica), Antoni Lalak (Wisła II Puławy).
ODESZLI: Patryk Filozof (Granit Bychawa), Kacper Brzyski (Ogniwo Wierzbica), Bartłomiej Greniuk (Tur Milejów).

mp

R E K L A M A

OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE

Trener: Daniel Koczon
Kierownik drużyny: Daniel Koczon
BRAMKARZE
Miłosz Szczepański, Michał Adamczuk.
OBROŃCY
Paweł Adamczuk, Jan Czapla, Maciej Izdebski, Konrad Górniak, Konrad Ćwieka, Szymon Jarosz,
POMOCNICY
Bartosz Opoka, Adrian Lenkiewicz, Grzegorz Pałka, Hubert Sałasiński, Hubert Adamczyk, Kacper Krzak, Jakub Sobstyl, Wiktor Czopek, Filip Sałasiński, Dariusz Drzazga, Marcin Kowal, Jakub Figura.
NAPASTNICY
Amjad Shehadeh „Anes", Jan Górski, Ayoub Charef Eddine Kherouf „Paco", Daniel Duda.

PRZYBYLI: Amjad Shehadeh „Anes" (Stal Nowa Dęba), Ayoub Charef Eddine Kherouf „Paco" (POM Iskra Piotrowice), Daniel Duda (Tęcza Kraśnik), Kacper Krzak (Stal Rzeszów - juniorzy), Szymon Jarosz (Ogniwo Wierzbica), Hubert Sałasiński (powrót do gry).

ODESZLI: Kacper Lipiński (szuka klubu), Karol Banachiewicz (?).

mp

STAL PONIATOWA

Trener: Konrad Szmyrgała
Kierownik drużyny: Robert Kozak
Fizjoterapeuta: Jarosław Rosiński
BRAMKARZE
Franciszek Szczucki, Kacper Rybarczyk.
OBROŃCY
Wiktor Żurek, Sebastian Pyda, Kamil Przychodzień, Krystian Gontarz, Szymon Cisłak, Dawid Śnieżyński.
POMOCNICY
Mateusz Filipczuk, Konrad Gąsiorowski, Oliwier Jakubaszek, Krystian Pietrzyk, Hubert Poleszak, Mikołaj Smolik, Damian Sowiński, Jonatan Wlizło, Bartłomiej Wójtowicz, Wojciech Kwiatkowski.
NAPASTNICY
Patryk Barszcz, Wiktor Tkaczyk, Mateusz Wrzyszcz, Fabian Karwacki.

PRZYBYLI: Wojciech Kwiatkowski (Lublinianka Lublin, ostatnio Unia Bełżyce), Fabian Karwacki (Victoria Parczew), Bartłomiej Wójtowicz (Unia Bełżyce).

ODESZLI: Bartłomiej Nowak (Tarasola Cisy Nałęczów), Antoni Hawryło (Wisła II Puławy).

mp

PUL

eprasa.pl 69135d7e37

PKW zweryfikowała i opublikowała listy kandydatów w wyborach samorządowych

113 kandydatów na radnych w gminie Niemce

Mieszkańcy gminy Niemce także mogą już zastanawiać się, na kogo oddać swój głos. Wybór jest duży, zwłaszcza w okręgu nr 3, gdzie pretendenci na radnych zgrupowali się w... pięciu komitetach.

Przypomnijmy, w tegorocznych wyborach, 7 kwietnia, mieszkańcy gminy Niemce po raz pierwszy będą głosowali w trochę innej formule. Dotychczasowe okręgi jednomandatowe zostały zastąpione wielomandatowymi. Zmiana jest wynikiem rozwoju gminy, która przekroczyła 20 tys. mieszkańców. Z tego też powodu większa będzie obsada Rady Gminy - będzie to 21 osób.

O mandaty radnych ubiegać się będzie 113 osób. W okręgach 1, 2 i 4 pretendenci skupieni są w komitetach czterech kandydatów na wójta – Krzysztofa Urbasia (Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL), Kamila Raraka (KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce"), Mariana Golianka (KWW Mariana Golianka) i Michała Suchodolskiego (KWW Michała Suchodolskiego „Bliżej Ciebie").

W okręgu nr 3 (Kawka, Pryszczowa Góra, Osówka, Krasienin-Kolonia, Krasienin, Wola Krasienińska, Majdan Krasieniński, Stoczek, Stoczek-Kolonia, Nasutów, Pólko) nieoczekiwanie zarejestrowano jeszcze piąty komitet – Łukasza Byry, kandydata na radnego. Walka o pięć mandatów z tego okręgu będzie niezwykle ciekawa, ponieważ o funkcje radnych ubiegać się będzie najwięcej osób – 32.

Dodajmy, że kandydaci na wójtów mogą także ubiegać się o nominacje na radnych, zatem wyborcy mogą oddać dwa ważne głosy na danego kandydata – na radnego i wójta, lub wybrać tylko jedną z tych opcji.

Artur Toruń

Listy wyborcze do Rady Gminy Niemce

(kolejność nazwisk według numeru na karcie)

Okręg wyborczy nr 1

(Niemce, Swoboda, Kolonia Bystrzyca, Dziuchów, Boduszyn, Baszki, Ludwinów, Łagiewniki) - **pięć mandatów.**

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL
Piotr Robert Pankowski (miejsce zamieszkania – Baszki, wiek – 57 lat), **Marek Gromaszek** (Niemce, 41 lat), **Gabriela Futyma** (Niemce, 54 lata), **Wojciech Doleżuch** (Niemce, 47 lat), **Amelia Katarzyna Bieniek** (Niemce, 39 lat), **Wiesław Kasperek** (Niemce, 67 lat), **Bogumiła Monika Misiak** (Zalesie, 44 lata).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce"
Andrzej Małek (Niemce, 56 lat), **Witold Stanisław Józefacki** (Niemce, 63 lata), **Artur Caban** (Niemce, 32 lata), **Katarzyna Flis** (Boduszyn, 52 lata), **Jolanta Beata Przychodzeń** (Łagiewniki, 58 lat), **Emil Michał Piekarczyk** (Niemce, 34 lata), **Agnieszka Maria Mroczek-Trzcińska** (Niemce, 52 lata).

KWW Mariana Golianka
Marek Andrzej Gruda (Niemce, 52 lata), **Monika Kubiak** (Niemce, 41 lat), **Elżbieta Gałat** (Baszki, 55 lat), **Michał Kowalik (Niemce, 23 lata), Marta Bąk (Niemce, 46 lat), Andrzej Torbicz** (Boduszyn, 43 lata).

KWW Michała Suchodolskiego „Bliżej Ciebie"
Paweł Pieczywek (Ludwinów, 43 lata), **Urszula Ewa Brzozowska** (Niemce, 62 lata), **Łukasz Jakubas** (Baszki, 38 lat), **Lucyna Smolarz (**Niemce, 64 lata), **Tomasz Robert Rychlik** (Łagiewniki, 55 lat).

Okręg wyborczy nr 2

(Dys, Jakubowice Konińskie, Jakubowice Konińskie-Kolonia, Elizówka) **- 6 mandatów.**

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL
Marek Krzysztof Podstawka (Dys, 64 lata), **Justyna Buzek-Czarnolas** (Dys, 40 lat), **Wiesław Jan Zienkiewicz** (Elizówka, 62 lata), **Monika Małgorzata Brzozowska** (Elizówka, 49 lat), **Grzegorz Jaśkowski** (Jakubowice Konińskie, 50 lat), **Dorota Furmanowicz** (Dys, 40 lat), **Paweł Władysław Krasucki** (Jakubowice Konińskie, 46 lat), **Rafał Szewczyk** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 35 lat).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce"
Karol Całuj (Dys, 24 lata), **Małgorzata Krystyna Piskorek** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 67 lat), **Halina Bożena Pyda** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 55 lat), **Marta Anna Misztal** (Dys, 39 lat), **Leszek Mgłowski** (Elizówka, 49 lat), **Artur Łucka** (Dys, 42 lata), **Jadwiga Anna Wójcik** (Wola Niemiecka, 62 lata).

KWW Mariana Golianka
Agata Elżbieta Dudzik (Jakubowice Konińskie, 44 lata), **Marek Krzysztof Massalski** (Jakubowice Konińskie, 51 lat), **Anna Małgorzata Walkiewicz** (Elizówka, 50 lat), **Anna Izabela Podstawka** (Dys, 50 lat), **Józef Roman Wysokiński** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 75 lat), **Jolanta Maria Sęk** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 55 lat), **Franciszek Mazurek** (Osówka, 46 lat), **Radosław Piotr Stefaniak** (Nasutów, 31 lat).

KWW Michała Suchodolskiego „Bliżej Ciebie"
Michał Suchodolski (Pólko, 41 lat), **Marek Adam Kluch** (Jakubowice Konińskie, 64 lata), **Renata Ewa Leszcz** (Jakubowice Konińskie, 50 lat), **Krzysztof Lewandowski** (Dys, 59 lat), **Dorota Sylwia Szklanny** (Jakubowice Konińskie-Kolonia, 36 lat), **Renata Wiesława Pawlak** (Elizówka, 46 lat).

Okręg wyborczy nr 3

(Kawka, Pryszczowa Góra, Osówka, Krasienin-Kolonia, Krasienin, Wola Krasienińska, Majdan Krasieniński, Stoczek, Stoczek-Kolonia, Nasutów, Pólko) **- 5 mandatów**

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL
Ewa Saba (Pólko, 59 lat), **Leszek Feliks Czerwonka** (Osówka, 64 lata), **Agnieszka Kędzierska** (Krasienin-Kolonia, 42 lata), **Jadwiga Woźniak** (Stoczek, 55 lat), **Małgorzata Halina Krupa** (Krasienin-Kolonia, 47 lat), **Roman Woźniak** (Nasutów, 40 lat), **Mariusz Paweł Czerwonka** (Majdan Krasieniński, 46 lat).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce"
Wojciech Woźniak (Nasutów, 31 lat), **Kamil Marek Kurant** (Pólko, 35 lat), **Przemysław Marcin Stasiak** (Stoczek, 36 lat), **Anna Dominika Macewicz** (Krasienin-Kolonia, 41 lat), **Tomasz Dobosz** (Krasienin-Kolonia, 44 lata), **Małgorzata Halina Czerwonka** (Osówka, 54 lata), **Weronika Anna Mgłowska** (Elizówka, 20 lat).

KWW Łukasza Byry
Łukasz Byra (Stoczek-Kolonia, 39 lat), **Magdalena Sobiesiak** (Stoczek Kolonia, 49 lat), **Michał Marcin Szymczuk** (Pólko, 44 lata), **Mariusz Stanisław Jaremko** (Nasutów, 40 lat), **Katarzyna Wierak** (Stoczek-Kolonia, 35 lat).

KWW Mariana Golianka
Aneta Katarzyna Stefaniak (Kawka, 47 lat), **Dariusz Warda** (Nasutów, 54 lata), **Piotr Kozieł** (Wola Krasienińska, 42 lata), **Rafał Martyna** (Stoczek-Kolonia, 29 lat), **Mateusz Sadowski** (Osówka, 43 lata), **Iwona Barbara Sałęga (Krasienin-Kolonia, 57 lat), Katarzyna Banaszek (Krasienin, 50 lat).**

KWW Michała Suchodolskiego „Bliżej Ciebie"
Rafał Paweł Pytka (Stoczek, 31 lat), **Elżbieta Edwarda Marczak** (Nasutów, 66 lat), **Paweł Prus** (Majdan Krasieniński, 48 lat), **Jerzy Dec** (Osówka, 62 lata), **Ilona Małek** (Pólko, 41 lat), **Weronika Karina Mazurek** (Wola Krasienińska, 33 lata).

Okręg wyborczy nr 4

(Rudka Kozłowiecka, Ciecierzyn, Nowy Staw, Wola Niemiecka, Zalesie) **- 5 mandatów**

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – PSL
Sławomir Zbigniew Latek (Rudka Kozłowiecka, 34 lata), **Alina Gromaszek** (Ciecierzyn, 66 lat), **Janusz Prokopiuk** (Ciecierzyn, 66 lat), **Barbara Skowronek** (Nowy Staw, 52 lata), **Sławomir Jacek Trąbka** (Zalesie, 62 lata), **Agnieszka Domownik** (Wola Niemiecka, 46 lat), **Mariusz Zwoliński** (Wola Niemiecka, 50 lat).

KWW Kamila Raraka „Wspólnie dla Gminy Niemce"
Magdalena Edyta Urbaś (Ciecierzyn, 45 lat), **Władysław Maszkowski** (Rudka Kozłowiecka, 60 lat), **Katarzyna Aleksandra Mosek** (Rudka Kozłowiecka, 34 lata), **Joanna Iwona Kowalik** (Wola Niemiecka, 38 lat), **Michał Kamiński** (Niemce, 30 lat), **Kamil Rarak** (Wola Niemiecka, 37 lat), **Paweł Piotr Walkiewicz** (Zalesie, 39 lat).

KWW Mariana Golianka
Karol Zembrzycki (Wola Niemiecka, 37 lat), **Anna Agnieszka Piekarczyk** (Niemce, 45 lat), **Mirosław Dudek** (Rudka Kozłowiecka, 54 lata), **Arkadiusz Andrzej Makowski** (Nowy Staw, 58 lat), **Agnieszka Kosowska-Porzak** (Ciecierzyn, 45 lat), **Dominika Kinga Jakieła** (Ciecierzyn, 30 lat), **Katarzyna Urban** (Rudka Kozłowiecka, 54 lata).

KWW Michała Suchodolskiego „Bliżej Ciebie"
Anna Sabina Bosek (Ciecierzyn, 48 lat), **Mirosław Chabros** (Ciecierzyn, 67 lat), **Barbara Kamińska** (Rudka Kozłowiecka, 55 lat), **Jacek Kazimierz Romanowski** (Nowy Staw, 54 lata), **Chrystian Józwik** (Wola Niemiecka, 36 lat), **Elżbieta Sionek** (Ciecierzyn, 44 lata).

W gminie Niemce pamiętają o Dniu Kobiet

Fot.Gmina Niemce

Dzień Kobiet w gminie Niemce

„Za zdrowie Pań, za zdrowie... szampana pijmy aż do dna, Panowie!" – tak śpiewał w jednym z przebojów lat 70. Edward Hulewicz. O paniach pamiętano także w gminie Niemce, gdzie zorganizowano cykl imprez skierowanych właśnie do płci pięknej.

A zaczęło się od miłego spotkania z paniami z klubu seniora. W imprezie zorganizowanej w Gminnej Bibliotece w Niemcach uczestniczyło ponad 100 osób. Czas uprzyjemniły występy zespołu przedszkolaków, a później grupy muzycznej z Woli Niemieckiej.

Z kolei w sobotę i w niedzielę panie z gminy Niemce mogły obejrzeć występy folklorystyczne w znakomitym wykonaniu zespołów Dysowiacy oraz Uniwersytetu Medycznego. Takie koncerty zawsze dostarczają moc wrażeń.

Artur Toruń

LUB

Ponad sto pań z Klubu Seniora uczestniczyło w gminnej imprezie z okazji Dnia Kobiet. W imieniu władz życzenia złożył wójt Krzysztof Urbaś

eprasa.pl 69135d7e37

tuba ŁĘCZNEJ

107 kandydatów do Rady Miejskiej w Łęcznej

Cztery komitety wystawiają swoich kandydatów do Rady Miejskiej w Łęcznej. Do wzięcia jest 21 mandatów.

Więcej o „jedynkach" do Rady Miejskiej i okręgach wyborczych piszemy na stronie 3.

Poniżej przedstawiamy wszystkich kandydatów.

OKRĘG NR 1

Komitet Wyborczy Wyborców Leszka Włodarskiego

1. Bożena Brzezicka, Stara Wieś, 60 lat
2. Teodozja Syta, Łęczna, 72 lata
3. Kamil Rabos, Nowogród, 34 lata
4. Michał Kowalski, Stara Wieś, 37 lat
5. Jakub Wojtaluk vel Boczkaluk, Łęczna, 23 lata
6. Kamil Gajowiak, Witaniów, 38 lat
7. Barbara Budka, Podzamcze, 39 lat

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

1. Marika Skoniecka, Podzamcze, 35 lat
2. Michał Czajkowski, Łęczna, 44 lata
3. Dariusz Słomka, Witaniów, 27 lat
4. Ewa Grzesiak, Stara Wieś Stasin, 44 lata
5. Franciszek Kosowski, Zakrzów, 57 lat
6. Teresa Okoń, Łęczna, 69 lat
7. Piotr Muskała, Trębaczów, 33 lata

Komitet Wyborczy Wyborców Twój Samorząd

1. Jarosław Łuczyński, Podzamcze, 57 lat
2. Paulina Bernecka, Stara Wieś Stasin, 32 lata
3. Karolina Popławski, Łęczna, 35 lat
4. Alfred Bochniarz, Ciechanki Krzesimowskie, 53 lata
5. Alicja Cisek, Trębaczów, 68 lat
6. Krzysztof Dudek, Witaniów, 36 lat
7. Aneta Kowalczyk, Łęczna, 43 lata

Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica

1. Piotr Kotuła, Stara Wieś, 40 lat
2. Paweł Pajdowski, Ciechanki Krzesimowskie, 48 lat
3. Iwona Paszkiewicz, Łęczna, 52 lata
4. Ewelina Smyk, Stara Wieś, 36 lat
5. Magdalena Łukasiak, Stara Wieś Stasin, 42 lata

OKRĘG NR 2

KWW Leszka Włodarskiego

1. Łukasz Sawicki, Łęczna, 36 lat
2. Adam Susz, Ciechanki Krzesimowskie, 44 lata
3. Konrad Płaza, Łęczna, 33 lata
4. Ewelina Gdela, Łęczna, 39 lat
5. Barbara Golonka, Łęczna, 40 lat
6. Jacek Kubicki, Łęczna, 54 lata
7. Patryk Pokrywka, Łęczna, 29 lat
8. Agnieszka Wójcicka, Łęczna, 46 lat

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Grzegorz Pelica, Łęczna, 62 lata
2. Tomasz Dudek, Łęczna, 52 lata
3. Monika Taracha, Łęczna, 36 lat
4. Wioleta Andrzejczuk, Łęczna, 32 lata
5. Elżbieta Brodzik, Łęczna, 46 lat
6. Krzysztof Ciesielski, Łęczna, 46 lat
7. Ryszard Saczewa, Łęczna, 60 lat
8. Iwona Tryka, Łęczna, 40 lat

KWW Twój Samorząd

1. Bożena Bartecka, Łęczna, 56 lat
2. Teresa Baruk, Łęczna, 63 lata
3. Karolina Budzińska-Grzesiuk, Łęczna, 42 lata
4. Piotr Bijata, Łęczna, 34 lata
5. Teresa Mwasha, Łęczna, 60 lat
6. Michał Orłowski, Łęczna, 46 lat
7. Daniel Kwaśnik, Łęczna, 27 lat
8. Maja Tarkowska, Łęczna, 25 lat

KK Lewica

1. Agnieszka Pakuła, Łęczna, 32 lata
2. Małgorzata Cybul, Łęczna, 43 lata
3. Anna Ilczak, Łęczna, 63 lata
4. Adrian Zakrzewski, Łęczna, 25 lat
5. Paweł Golan, Łęczna, 32 lata
6. Damian Broński, Karolin, 23 lata
7. Martyna Ilczak, Łęczna, 35 lat
8. Marcin Lipiński, Łęczna, 41 lat

OKRĘG NR 3

KWW Leszka Włodarskiego

1. Leszek Włodarski, Łęczna, 45 lat
2. Marzena Florek, Łęczna, 52 lata
3. Zbigniew Łagodziński, Łęczna, 71 lat
4. Bożena Wójcik, Łęczna, 64 lata
5. Paweł Walas, Łęczna, 45 lat
6. Arkadiusz Nowak, Łęczna, 46 lat
7. Marzena Golan, Podzamcze, 38 lat

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Iga Zawisza-Klimkiewicz, Łęczna, 31 lat
2. Dominika Wójcik, Łęczna, 39 lat
3. Sławomir Dejnek, Łęczna, 61 lat
4. Monika Mazurkiewicz, Łęczna, 49 lat
5. Monika Chmiel, Łęczna, 33 lata
6. Ryszard Gajowiak, Łęczna, 68 lat
7. Marek Kościarz, Łęczna, 47 lat

KWW Twój Samorząd

1. Krzysztof Matczuk, Łęczna, 64 lata
2. Dariusz Gański, Łęczna, 45 lat
3. Małgorzata Brzozowska, Łęczna, 62 lata
4. Bożena Kryjak, Łęczna, 64 lata
5. Dariusz Kopeć, Łęczna, 49 lat
6. Krzysztof Grabek, Łęczna, 62 lata
7. Grażyna Iwanicka, Łęczna, 44 lata

OKRĘG NR 4

KWW Leszka Włodarskiego

1. Anna Obel-Szurek, Łęczna, 50 lat
2. Jan Skibiński, Łęczna, 69 lat
3. Artur Kochański, Łęczna, 36 lat
4. Anna Sagan, Łęczna, 38 lat
5. Teresa Jóźwik, Łęczna, 45 lat
6. Marcin Lenart, Łęczna, 43 lata
7. Tomasz Pastuszak, Łęczna, 49 lat

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Halina Mazurkiewicz, Łęczna, 63 lata
2. Jacek Fiedeń, Łęczna, 58 lat
3. Agnieszka Mutwicka, Łęczna, 51 lat
4. Krzysztof Chałupnik, Zakrzów, 60 lat
5. Aneta Demczuk, Łęczna, 46 lat
6. Andrzej Szpakowski, Łęczna, 68 lat
7. Andrzej Chwedziak, Łęczna, 34 lata

KWW Twój Samorząd

1. Marek Korszla, Łęczna, 60 lat
2. Urszula Romańczuk, Łęczna, 60 lat
3. Tomasz Dudek, Łęczna, 57 lat
4. Mariusz Kukuszka, Łęczna, 41 lat
5. Łukasz Mazurek, Zakrzów, 39 lat
6. Katarzyna Chmiel-Roczon, Łęczna, 26 lat
7. Anastazja Hanc, Łęczna, 59 lat

KKW Lewica

1. Miłosz Nowak, Łęczna, 40 lat
2. Bartłomiej Górecki, Łęczna, 38 lat
3. Paweł Tarkowski, Łęczna, 40 lat
4. Grażyna Łukaszkiewicz, Łęczna, 60 lat
5. Anna Panek, Łęczna, 46 lat
6. Paulina Gorzkowska, Łęczna, 31 lat
7. Ireneusz Kotuła, Stara Wieś, 47 lat

Kamil Kulig

Poważny wypadek w Bogdance. Dwie osoby ranne

Fot. PSP Łęczna

Samochody były mocno uszkodzone

Dwa samochody zderzyły się w Bogdance (gmina Puchaczów). Dwie osoby zostały poszkodowane.

Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem. – Po dotarciu na miejsce zdarzenia stwierdziliśmy, że w zderzeniu czołowym brały udział dwa samochody osobowe: Fiat i Volkswagen. Działania zastępów Straży Pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym osobom. Dwie osoby poszkodowane zostały przekazane ZRM, które następnie przewiozło je do szpitala. Ratownicy ograniczyli wycieki płynów eksploatacyjnych z pojazdów – relacjonują strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Łęcznej.

W działaniach udział brały: JRG Łęczna, OSP Puchaczów, policja oraz Zespół Ratownictwa Medycznego.

GR

CO, GDZIE, KIEDY?

MARZEC 14 CZWARTEK — 14 marca, czwartek, godz. 16 - Planszówkowy Czwartek, CK w Łęcznej

MARZEC 16 SOBOTA — 16 marca, sobota - Dzień Otwarty w BPB w Łęcznej

MARZEC 16 SOBOTA — 16 marca, sobota, godz. 11 - GKS Górnik Łęczna - GKS Katowice, Stadion

MARZEC 17 NIEDZIELA — 17 marca, niedziela, godz. 10 - 14 - Kiermasz Wielkanocny, remiza OSP w Cycowie

MARZEC 18 PON. — 18 marca, poniedziałek - Gala wręczenia nagród w konkursie „Złote Gody", Starostwo Powiatowe Łęczna

MARZEC 18 PON. — 18 marca, poniedziałek, godz. 15 – Gala z okazji 25-lecia Powiatu Łęczyńskiego (w programie m.in. występ Zakładowej Orkiestry Górniczej LW Bogdanka o godz. 17)

KWIECIEŃ 6 SOBOTA — 6 kwietnia, sobota, godz. 11 - II Wojewódzki Zlot Morsów, I Bieg Tropem Morsa, jezioro Piaseczno (plaża Kaniwola)

W tym roku na zlocie morsów nad jeziorem Piaseczno odbędzie się I Bieg Tropem Morsa. W programie także m.in. saunowanie, krwiobus, ognisko. Impreza będzie miała charytatywny cel - wsparcie dla 8-letniego Bartka z Puchaczowa

LEC

? SONDA: Czy potrzebna nam kolej do Lublina i Bogdanki?

PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę z wykonawcą dotyczącą budowy nowego połączenia kolejowego Bogdanka - Łeczna - Lublin (lotnisko).

Zapytaliśmy mieszkańców Łęcznej i okolic, czy takie połączenie jest potrzebne i czy będą z niej korzystać?

Sondę w wersji video zobaczysz w naszym serwisie www.tubalecznej.pl

AN

Stanisława z Łęcznej

Jak najbardziej przyda się połączenie kolejowe. Mogłabym wziąć wnuczki i przejechać się z nimi dla atrakcji. Wszystko, co jest dla ludzi, jest potrzebne. Jeśli ktoś będzie mądry i to zrobi, to my jako łęcznianie podziękujemy.

Marcin z Jaszczowa

Połączenie kolejowe jest potrzebne. Będę z niej na pewno korzystał, ponieważ jest stacja w Jaszczowie, skąd pochodzę i będę jeździł z przesiadką. Mam też ulgę, ponieważ pracowałem na kolei, więc dla mnie takie połączenie kolejowe na pewno się przyda.

Ewa z Łęcznej

Kolej jest potrzebna. Będzie można dostać się do Lublina, na Bogdankę, czy np. nad jezioro się wybrać, więc na pewno by się przydała i z pewnością będę korzystała.

Dwaj Ryszardowie z Łęcznej

Uważamy, że nowa linia kolejowa jest potrzebna. Jak powstanie, to z chęcią się przejedziemy np. z wnukami.

Kung Fu Panda 4 i Diuna 2 grają w Milejowie

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do Kina Milenium na najbliższe seanse. Oto repertuar na marzec.

piątek, 15 marca
14.30 Kung Fu Panda 4
16.30 Kung Fu Panda 4
18.30 Diuna. Część 2 (dubbing)
sobota, 16 marca
12.30 Kung Fu Panda 4
14.30 Kung Fu Panda 4
16.30 Kung Fu Panda 4
18.30 Diuna. Część 2 (napisy)
niedziela, 17 marca
12.30 Kung Fu Panda 4
14.30 Kung Fu Panda 4
16.30 Kung Fu Panda 4
18.30 Diuna. Część 2 (dubbing)

Kamil Kulig

eprasa.pl 69135d7e37

Tego jeszcze nie było: do walki o mandaty staje ponad 170 kandydatów, miejsc w Radzie jest 21

Dużo chętnych na władzę w powiecie lubartowskim. Prawica podzielona na trzy

- Te wybory są nieprzewidywalne - mówią zgodnie liderzy ugrupowań, które wystawiają kandydatów na radnych Rady Powiatu Lubartowskiego. Sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana niż w 2018 roku. Wiele wskazuje na to, że po wyborach do sięgnięcia po władzę będą potrzebne koalicje.

W 2018 roku wyborcza układanka była znacznie bardziej czytelna. Kandydatów do Rady Powiatu Lubartowskiego wystawiały trzy komitety: trzymające władzę w powiecie lubartowskim od powstania powiatów PSL, chcące sięgnąć po władzę Prawo i Sprawiedliwość oraz licząca na bycie języczkiem uwagi Koalicja Obywatelska.

Wybory okazały się sukcesem dla PiS-u, który wprowadził do liczącej 21 miejsc Rady Powiatu 11 radnych. Taki wynik pozwalał na samodzielne rządzenie. PSL uzyskał jedynie siedem mandatów, a KO zyskała trzy miejsca w Radzie Powiatu - w efekcie nawet zawarcie koalicji między tymi dwoma ugrupowaniami nie pozwalało na zdobycie władzy. Ku zaskoczeniu wielu, PiS wszedł w porozumienie z KO. Starostą została Ewa Zybała z PiS-u. Układ ten nie przetrwał próby czasu. W kwietniu 2021 roku z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Powiatu odwołano Jerzego Zwolińskiego z KO, później pracę etatowego członka Zarządu Powiatu stracił Radosław Guz, również z KO.

Podział w klubie PiS

Nie był to koniec tarć, bo do konfliktów doszło nawet wewnątrz powiatowego PiS-u. W jego wyniku odwołany został Zarząd Powiatu ze starostą Ewą Zybałą na czele. W październiku 2022 roku jej miejsce zajął Tomasz Marzęda z PiS-u, do tego momentu przewodniczący Rady Powiatu. Powrócono do porozumienia z KO - w jego wyniku Jerzy Zwoliński został przewodniczącym Rady. Układ znowu nie sprawdził się w dłuższej perspektywie. W lipcu 2023 roku Jerzy Zwoliński został odwołany. W tegorocznych wyborach sytuacja wygląda zgoła inaczej. Do wyścigu o miejsca w Radzie Powiatu staje sześć komitetów wyborczych, w tym trzy, jak się wydaje, prawicowe - poza PiS-em są to Zjednoczona Prawica Lubartowska i KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Do tego Trzecia Droga, w której miejsca zostały podzielone między reprezentantów PSL-u i Polski 2050 Szymona Hołowni, a także Lubartowska Koalicja Samorządowa. To znacznie minimalizuje szanse któregoś z ugrupowań na sięgnięcie po co najmniej 11 mandatów, czyli pełną władzę w Starostwie Powiatowym w Lubartowie.

Prawo i Sprawiedliwość: bez starosty

Już na kilka tygodni przed ogłoszeniem list kandydatów do Rady Powiatu Andrzej Kardasz, szef struktur PiS w powiecie lubartowskim, przekonywał, że do rywalizacji o mandaty wystawi mocną ekipę. Sam znalazł się na jedynce w okręgu pierwszym - w Lubartowie. Pozostałe pierwsze miejsca na listach zajęli Tadeusz Nastaj, Ryszard Wójcik i Jan Sławecki, czyli obecni radni powiatowi. Na listach są też inni aktualni powiatowi radni: Lucjan Mileszczyk, Jarema Paprocki czy Izabela Czerska. Brakuje za to starosty Tomasza Marzędy, który odmówił startu w wyborach, z powodu, jak wyjaśniał „Wspólnocie", różnych wizji na samorząd z Andrzejem Kardaszem. To poważne osłabienie list. Lubartowski szef PiS-u liczy na powtórzenie wyniku z 2018 roku, ale zostawia sobie furtkę do zawierania porozumień z innymi ugrupowaniami. - Liczę, że to PiS zdobędzie najwięcej mandatów, a nawet bezwzględną większość. Jeśli jednak do utworzenia bloku rządzącego będą potrzebne porozumienia z innymi ugrupowaniami, to będą takie rozmowy. Nie wykluczam nikogo z rozmów, bo nie traktuję tego jako spraw politycznych, a współpracę. Mamy zbieżne cele, jesteśmy wszyscy z tego samego powiatu. Wiele nas łączy - mówi Andrzej Kardasz.

Jak jego zdaniem na podział mandatów w Radzie Powiatu wpłynie tak duża liczba komitetów i kandydatów?- Trudno powiedzieć, że w wyborach startują trzy komitety prawicowe. Owszem, niektóre osoby z tych komitetów, jak na przykład Ewa Zybała, są związane z prawicą. Ale są w szeregach tych komitetów byli lub nawet obecni działacze z innych partii, np. PSL-u. Na pewno będzie to miało wpływ na głosy dla PiS-u, ale ciężko powiedzieć, jaki wpływ - czy pozytywny, czy negatywny. Co się stanie, jeśli któryś z tych komitetów nie przekroczy progu wyborczego? Bywało tak już w historii, że dzięki temu PiS zyskiwał mandaty - zaznacza Andrzej Kardasz. - Dojdzie do znacznego rozbicia głosów, jest ogromna liczba kandydatów. Nie wiem, czy kiedykolwiek tylu kandydatów było w wyborach do Rady Powiatu Lubartowskiego - przyznaje.

Ewa Zybała
Zjednoczona Prawica Lubartowska
Ja cały czas uważałam, że powinniśmy się wszyscy dogadać i zrobić jedną prawicową listę. Do tego nie doszło

Marian Starownik
Trzecia Droga (PSL)
Powinniśmy utrzymać ten stan posiadania mandatów, który mieliśmy do tej pory, ale po to zawarliśmy koalicję, by na tym zyskać

Jakub Wróblewski
Trzecia Droga (Polska 2050)
Spodziewam się, że powstanie koalicja rządząca, będąca wynikiem porozumienia większej liczby komitetów

Andrzej Kardasz
PiS
Liczę, że to PiS zdobędzie najwięcej mandatów, a nawet bezwzględną większość

Trzecia Droga liczy na więcej

Do kwietniowych wyborów do Rady Powiatu Lubartowskiego PSL idzie w koalicji z Polską 2050 Szymona Hołowni. - Powinniśmy utrzymać ten stan posiadania mandatów, który mieliśmy do tej pory, ale po to zawarliśmy koalicję, by na tym zyskać, Mamy sprawdzonych, dobrych ludzi. Ludzi, którzy wiedzą, po co idą, co mają robić w powiecie - zapewnia Marian Starownik, lider PSL-u w powiecie lubartowskim.

Jakub Wróblewski, lider Polski 2050 w powiecie lubartowskim, przewiduje, że Starostwem będzie teraz rządzić koalicja różnych ugrupowań.

- Przypuszczam, że tym razem nie będzie takiej sytuacji, w której jeden komitet będzie miał większość wystarczającą do samodzielnego wyboru władz wykonawczych powiatu. Zamiast tego spodziewam się, że powstanie koalicja rządząca, będąca wynikiem porozumienia większej liczby komitetów. Nie spodziewam się, że PiS będzie w stanie utrzymać władze w powiecie. Sam PiS chyba też się tego nie spodziewa - mówi Jakub Wróblewski.

W Trzeciej Drodze liczą na to, że skorzystają na rozbiciu prawicy.

- Będzie spore rozdrobnienie. Kandydat w danej miejscowości ma znajomych i rodzinę, więc pewną liczbę głosów zdobędzie. Premiowane będą jednak ugrupowania mające dużą liczbę głosów - zaznacza lider PSL-u w powiecie lubartowskim.

Jedynkami Trzeciej Drogi w poszczególnych okręgach będą: Jakub Wróblewski, Fryderyk Puła, Marian Starownik i Małgorzata Zagojska.

Zjednoczona Prawica Lubartowska komitet byłej starosty

Dla mniejszych komitetów kluczowe jest przekroczenie progu pięcioprocentowego poparcia. Wówczas wprowadzają swoich radnych.

Wizje Ewy Zybały i Andrzeja Kardasza „nie są zbieżne". Dlatego była starosta postanowiła wystartować w wyborach z innego komitetu niż PiS, czyli Zjednoczonej Prawicy Lubartowskiej. Ewa Zybała będzie jedynką w okręgu pierwszym. Poza nią jedynkami będą Agnieszka Kobyłka, Michał Krawczyk i Sylwia Sadura.

- Rzeczywiście, głosy rozbiją się na wielu kandydatów. I dobrze, niech wejdą najlepsi. Ja też wcale nie jestem pewna, że wejdę do Rady Powiatu - mówi Ewa Zybała. - Nie jest moim zmartwieniem rozbicie głosów wyborców prawicy. Ja cały czas uważałam, że powinniśmy się wszyscy dogadać i zrobić jedną prawicową listę. Do tego nie doszło. Widzę, że po drugiej stronie też jest sporo komitetów i też te głosy się rozbiją. Ciekawe jest to, że nie będzie już trzeba mieć tysiąca czy 700 głosów, żeby wejść do Rady Powiatu, a zapewne znacznie mniej. Te wybory są nieprzewidywalne. Nie potrafię powiedzieć, jak to się poukłada - dodaje była starosta powiatu lubartowskiego.

KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego, trzeci prawicowy

Do Rady Powiatu wystawia listę KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego. Jego założycielem jest Krzysztof Szabliński. Na listach kandydatów na radnych powiatowych znalazły się znane osoby - „jedynka" w okręgu nr 1 obejmującym Lubartów to Marek Zagajski, z numerem 2 startuje Marian Bober, dyrektor SP 3, Marek Jankowski, były wójt gminy Niedźwiada.

- Od lat 90. tworzyłem w Lubartowie listy - najpierw AWS, potem Lubartowskiego Porozumienia Samorządowego, zawsze mieliśmy co najmniej pięć mandatów - przypomina. Przyznaje, że i obecnie istniejący komitet, chociaż formalnie bezpartyjny, jest raczej prawicowy.

- Są u nas ludzie z Solidarności, jest młody człowiek, sympatyk Konfederacji. Nikt nie jest jednak członkiem żadnej partii. Zgłaszały się osoby z lewicy, które chciały od nas startować, ale ich nie przyjęliśmy, poszły do komitetu Radosława Szumca - mówi Krzysztof Szabliński, Dlaczego zdecydował się tworzyć odrębny komitet? Przyznaje, że wpłynęły na to doświadczenia jego środowiska w poprzednich wyborach.

- Poszliśmy razem z PiS, zostaliśmy potraktowani po macoszemu. Nasi ludzie byli na listach na bardzo niskich pozycjach. Dlatego lepiej tworzyć własny komitet, będziemy odpowiadać sami za siebie - mówi Krzysztof Szabliński, KWW Gmin Powiatu Lubartowskiego przyjął taką nazwę nieprzypadkowo.

- Są u nas ludzie ze wszystkich gmin powiatu, chcemy ich w ten sposób uhonorować - tłumaczy lider komitetu.

W samym Lubartowie komitet ma jednak problem. Miejska Komisja Wyborcza odmówiła zarejestrowania list kandydatów na radnych miejskich w obu okręgach, w których komitet chciał wystartować. Komitet złożył skargę do komisarza wyborczego. Czeka na jej rozpatrzenie. Gdyby listy udało się zarejestrować, komitet ma zamiar wystawić kandydata na burmistrza,

- Byłaby to młoda osoba z naszej listy - mówi Krzysztof Szabliński.

Wspólnota Lubartowska z walecznymi kobietami

Do walki o miejsca w Radzie Powiatu startuje komitet, którego liderem jest Marek Polichańczuk. Na listach kandydatów komitet zgromadził wiele znanych osób. Jedynka w okręgu pierwszym to Bogumiła Jublewska, która ma doświadczenie jako radna miejska. Startowała też na stanowisko burmistrza Lubartowa. Zasłynęła m.in. z walki o zmianę lokalizacji Zakładu Zagospodarowania Odpadów, który początkowo miał być budowany w Lubartowie. Jako organizatorka protestu zasłynęła też Joanna Żytkowska. Stała na czele marszu kobiet w Lubartowie w październiku 2020 roku w proteście przeciw zaostrzeniu prawa aborcyjnego. Oprócz walecznych kobiet z listy komitetu startują samorządowcy, jak np. Marek Piwowar, od dwóch kadencji radny gminy Firlej. Doświadczenie w Radzie Powiatu ma już Jan Zaworski, aktualnie jest członkiem Zarządu Powiatu.

Lubartowska Koalicja Samorządowa. Radni w środku listy

Ten komitet też wystawia kandydatów do Rady Powiatu. Mogłoby się zdawać, że nr jeden w pierwszym okręgu przypadnie któremuś z obecnych radnych powiatowych startujących z tego okręgu. Są tam Jerzy Zwoliński, były burmistrz Lubartowa, oraz Janusz Pożak, organizator Święta Roweru. Przypadły im jednak w udziale dalsze numery - Janusz Pożak ma nr 3, Jerzy Zwoliński - 4. „Jedynką" została Monika Derecka, była naczelnik USC w Urzędzie Miasta, obecnie w USC w Lublinie. Jeszcze niedawno była brana pod uwagę jako potencjalna kandydatka na burmistrza Inicjatywy dla Lubartowa, komitetu Jacka Tomasiaka. Nr 2 to Krzysztof Świć, dyrektor SP 4. Z listy LKS startują: Andrzej Jackowski, który w 2018 roku skutecznie startował z listy PSL, Anna Fic-Lazor, była dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Władysław Mikucewicz, były prezes Banku Spółdzielczego w Ostrowie Lubelskim i Lubartowie.

Dominik Smagała,
Marcin Kusyk

LUB

eprasa.pl 69135d7e37

Na co mogą liczyć? Trzy zespoły z powiatu rywalizują w klasie „A”

Zespoły z powiatu łęczyńskiego dzielnie przygotowują się do nadchodzących rozgrywek w klasie „A”. Co ciekawe, po rundzie jesiennej wszystkie trzy sąsiadują ze sobą w tabeli.

Fot. Facebook Wiara Łęczna

Wiara Łęczna zanotowała bardzo dobrą rundę jako beniaminek lubelskiej klasy „A”

Powiedzieć, że obecny sezon na siódmym poziomie rozgrywkowym jest nietypowy, to jakby nic nie powiedzieć. Zespoły z tego szczebla przyzwyczaiły, że jeden z nich mocno mierzy w awans ligę wyżej i już po jesieni ma sporą przewagę nad resztą stawki. O ile rok temu Trawena Trawniki miała jeszcze mocnego konkurenta w postaci LKS-u Wierzchowiska, tak poprzednie dwa sezony to zupełna dominacja kolejno Tura Milejów i Błękitu Cyców. Zespół z Milejowa nie tylko utrzymał się w lidze okręgowej, ale także w obecnej kampanii zalicza się do czołówki rozgrywek. Tak dobrze wspominać tej dwuletniej przygody nie będą w Cycowie, rok temu Błękit spadł klasę niżej z dorobkiem jedynie siedmiu „oczek”. Aktualnie reprezentację naszego powiatu stanowią Błękit Cyców, Ludwiniak Ludwin i Wiara Łęczna. Najlepiej radzi sobie niedawny spadkowicz z „okręgówki”. Z dorobkiem dwudziestu czterech punktów okupuje czwarte miejsce w tabeli. Do miejsca premiowanego awansem traci ich sześć, głównie przez to, jak wyrównana jest liga. LKS Biskupice prowadzony przez Patryka Błaziaka, który jest także trenerem łęczyńskiego Górnika w kobiecej ekstralidze, przewodzi stawce, choć po piętach depcze im inny LKS — ten z Kamionki. Wrażenie robi szczególnie ofensywa drużyny, która w trzynastu spotkaniach do siatki trafiła aż 65 razy. Może przy tym pochwalić się trzykrotnym „wbiciem” aż dziewięciu goli rywalom. Duża w tym zasługa grającego szkoleniowca, który poza poukładaniem zespołu poza boiskiem, również na nim jest jego kluczowym graczem. Mimo tak dobrych wyników pod bramką rywala nie ustrzegli się także wpadek. Przegrali trzykrotnie, w tym wyjazdowo z Ludwiniakiem w czwartej kolejce, gdzie przez dużą część spotkania wydawali się bezradni. Zespół z Ludwina całą rundę jesienną grał mocno w kratkę. Potrafiąc ogrywać tych najsilniejszych jak Biskupice czy Wierzchowiska (4:0 w meczu wyjazdowym — red.) potrafili ulec przedostatniej w tabeli Piotrcovii na wyjeździe. Wynika to przede wszystkim z charakterystyki drużyny, która składa się w większości z młodych zawodników. Jeśli zespół zanotowałby taki start wiosny, jak w ubiegłym półroczu, ma prawo myśleć o wysokim miejscu w tabeli. Po jesieni „w kratkę” do zespołu szykuje się kilka powrotów, ale również nowych wzmocnień. Najciekawsze z nich to zdecydowanie Dominik Lipski i Szymon Kociuba, którzy mocno wzmocnią siłę ognia pod bramką przeciwnika.Dużym doświadczeniem nie może także legitymować się Wiara Łęczna, będąca beniaminkiem na tym szczeblu rozgrywkowym. Podopieczni Adriana Wójcika w dobrym stylu awansowali z klasy „B” i po słabym początku byli w stanie znacząco poprawić swoje miejsce w tabeli. Rozpoczęli niemrawo, bo od porażek z Piotrcovią i Victorią Rybczewice, ale już tydzień później przełamali się w Nasutowie, gromiąc rywala aż 8:0. Od tego czasu wygrali sześć meczów, przegrywając tylko cztery, dzięki czemu przed przerwą zameldowali się na piątej lokacie. Są również, obok lidera, najbardziej bezkompromisowi — nie zremisowali ani razu. Po dwóch pierwszych kolejkach w Cycowie byli na zupełnie innym biegunie zadowolenia niż w Łęcznej. Wygrywając dwa pierwsze spotkania, mocno zaznaczyli swój powrót po spadku z ligi wyżej. Później zdarzyło się kilka strat punktów, które ostatecznie sprawiły, że dwa pierwsze zespoły uzyskały minimalną przewagę. Zespół ma wielu doświadczonych graczy, z których najmocniej zdecydowanie wyróżnia się Grzegorz Bronowicki, były reprezentant Polski, wychowanek Górnika Łęczna, który reprezentował także barwy Legii Warszawa czy Crveny Zvezdy Belgrad. W potencjalnej walce o awans nie ma jednak powodów do przesadnych zmartwień. Pomimo straty sześciu punktów do lidera, podopieczni Jacka Ziarkowskiego wciąż mają w zanadrzu zaległy mecz z GLKS Głusk. Jeśli go wygrają, zbliżą się do liderujących Biskupic na dystans zaledwie jednego meczu, mając wciąż do rozegrania z nimi rewanż. Początek zmagań już 30 marca. Najciekawiej zapowiada się zdecydowanie mecz Wiary, która będzie miała na boisku w Ludwinie okazję do rewanżu za poprzednią rundę z rywalem z Piotrkowa. Z kolei w kontekście układu tabeli to mecz w Kamionce może być kluczowy, tam lider zmierzy się z wiceliderem. Pierwszą okazję do zobaczenia piłkarskich emocji dostaną właśnie kibice zespołu z Łęcznej. Ich mecz zostanie rozegrany na boisku w Ludwinie, które aktualnie jest miejscem rozgrywania meczów przez ten zespół.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	LKS Biskupice	13	30	65-20
2	LKS Kamionka	13	29	45-21
3	LZS Wierzchowiska	13	26	33-20
4	Błękit Cyców	12	24	23-17
5	Wiara Łęczna	13	21	33-25
6	Ludwiniak Ludwin	13	20	25-19
7	GLKS Głusk	13	19	32-24
8	Victoria Rybczewice	12	17	40-38
9	Perła Mełgiew	13	16	31-29
10	KS Nasutów	13	13	20-48
11	GKS Niedźwiada	13	11	22-42
12	Avenir Jabłonna	13	11	28-47
13	Piotrcovia Piotrków	13	11	20-44
14	Mila Turka	13	10	20-43

14. kolejka klasy A:
(30 marca, dokładne terminy jeszcze nieznany):
Avenir Jabłonna — LZS Wierzchowiska
Perła Mełgiew — **Błękit Cyców**
GKS Niedźwiada — **Ludwiniak Ludwin**
LKS Kamionka — LKS Biskupice
GLKS Głusk — Mila Turka
Wiara Łęczna — Piotrcovia Piotrków **(boisko w Ludwinie)**
KS Nasutów — Victoria Rybczewice

Filip Ogórek

PIŁKA NOŻNA KOBIET – ORLEN EKSTRALIGA

Piłkarki zielono-czarnych na tarczy, to ich piąta porażka

Już do przerwy w sobotnim meczu we Wrocławiu „Górniczki” przegrywały 0:2. I choć na początku drugiej części piłkarki łęczyńskiego klubu zdołały zdobyć bramkę, to ostatecznie i tak przegrały ze Śląskiem różnicą dwóch goli.

Podopieczne trenera Patryka Błaziaka mierzyły się w sobotę na wyjeździe z niżej notowanym w tabeli Orlen Ekstraligi Śląskiem Wrocław - przed tym spotkaniem obie ekipy dzieliło pięć punktów, Górnik był trzeci, a drużyna ze stolicy Dolnego Śląska na siódmym miejscu.

Łęcznianki fatalnie rozpoczęły mecz, bo już w 1. minucie gospodynie prowadziły 1:0 po golu Kamili Czudeckiej. Pod koniec pierwszej połowy Śląsk podwyższył na 2:0, gdy na listę strzelczyń wpisała się Marcelina Buś.

Drugą połowę lepiej rozpoczęły piłkarki GKS-u. Gola kontaktowego strzeliła Oliwia Rapacka i wydawało się, że zielono-czarne stać jeszcze na wywalczenie we Wrocławiu punktów.

Ostatnie słowo należało jednak do zawodniczek Śląska. A konkretnie do Aleksandry Żurek, która w 78. minucie zdobyła bramkę na 3:1, rozstrzygając losy spotkania.

Śląsk Wrocław wygrał z Górnikiem Łęczna 3:1. Dla zielono-czarnych to już piąta porażka w tym sezonie.

Śląsk Wrocław - GKS Górnik Łęczna
3:1 (2:0)

Bramki: Czudecka 1`, Marcelina Buś 37`, Żurek 78` - Rapacka 52`.
Śląsk: Wieczerzak - Maskiewicz, Żurek, Dudziak, Buś, Polrolniczak (82` Martyna Buś), Sitarz, Wróblewska (57` Lewicka), Szkwarek, Czudecka, Białoszewska (64` Adamek).
GKS: Urbańczyk - Skupień, Kazanowska, Cyraniak (79` Hałatek), Zawadzka, Głąb (34` Dereń), Kłoda, Fabova (46` Piętakiewicz), Ratajczyk, Rapacka, Nestorowicz (46` Posiewka).
Żółte kartki: Dudziak - Kazanowska, Urbańczyk, Zawadzka.

Wyniki 13. kolejki:
Śląsk - Górnik 3:1
Katowice - Stomilanki 3:0
Czarni - Łódź 2:2
Gdańsk - Pogoń 1:2
Kraków - Medyk 0:1
Rekord - Tczew 3:0

Następna kolejka (16.03.):
Kraków - Tczew, Łódź - Rekord, Medyk - Gdańsk, Pogoń - Śląsk, Górnik - Katowice (16.03., godz. 12), Stomilanki - Czarni

Dominik Smagała

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	13	35	42-8
2	GKS Katowice	13	29	28-13
3	Górnik Łęczna	13	22	25-18
4	UKS SMS Łódź	13	21	31-15
5	Czarni Sosnowiec	13	21	22-18
6	Śląsk Wrocław	13	20	26-22
7	APLG Gdańsk	13	20	16-15
8	Pogoń Tczew	13	16	20-38
9	Rekord Bielsko-Biała	13	14	16-19
10	Medyk Konin	13	10	13-34
11	UJ Kraków	13	10	15-28
12	Stomilanki Olsztyn	13	4	8-34

LEC

eprasa.pl 69135d7e37

Błękit lepszy od Wiary w sparingu ligowych rywali

Błękit Cyców w meczu o hokejowym wyniku pokonał ligowego rywala. W drugiej połowie był w stanie odwrócić niekorzystny dla nich wynik.

Fot.Facebook Wiara łęczna

Wiara musiała uznać wyższość Błękitu nawet pomimo czterech strzelonych goli

Błękit Cyców i Wiara Łęczna sprawdziły swoje siły na niecały miesiąc przed startem ligowych rozgrywek lubelskiej klasy „A". Sąsiedzi z tabeli urządzili sobie prawdziwy trening strzelecki, a przy tym ciekawe widowisko dla zgromadzonych kibiców. W meczu padło aż dwanaście bramek, w tym pięć do przerwy. Wiara dobrze weszła w to spotkanie. Do przerwy prowadziła z Błękitem 3:2 i wydawało się, że w pojedynku ligowców to oni mogą wyjść zwycięsko. Druga połowa to już jednak zgoła inny obraz spotkania. Bardziej doświadczony zespół z Cycowa był w stanie wykorzystać błędy przeciwnika i trafił do siatki aż pięciokrotnie w drugich czterdziestu pięciu minutach. Dużo powodów do zadowolenia może mieć Mlambo, który dopisał do swojego konta strzeleckiego hat-tricka. Dużą odmianę wprowadziły zmiany, a grający w drugiej części Mroczek i Terlecki także dołożyli po trafieniu. Tak efektowna wygrana może z pewnością budzić strach u rywali z tej samej klasy rozgrywkowej. Podopieczni trenera Ziarkowskiego zaimponowali szczególnie w ofensywie, która nie była ich najlepszą stroną w meczach o punkty. Wiara po dobrym początku zdecydowanie zgasła, choć kolejny raz tworzy sobie wiele sytuacji podbramkowych i w większości przypadków potrafi zamienić je na bramki. Obie ekipy mają jeszcze dużo czasu, by wyeliminować błędy, które pojawiły się w ostatnich meczach sparingowych. Rozgrywki ligowe wznowią już w weekend 30 - 31 marca.

Wiara Łęczna – Błękit Cyców
4:8 (2:3)

Składy:
Wiara: Kowalik — Gwóźdź, Pisarczyk, Żurawski, Kraszkiewicz, Rojek, Jasik, Macieńko, Kędzierski, Grosiak, Lipski
Błękit: Latała — Sidorowski, R. Bronowicki, Gajus, Serafin, Bednaruk, Sowa, G. Bronowicki, Aftyka, Mlambo, Sido. Ponadto zagrali: Tkacz, Mroczek, Terlecki, Xolanii, Stopa, M. Bednaruk, Szostakiewicz
Gole: Kędzierski x2, Lipski x2 - Mlambo x3, Bednaruk, Terlecki, Mroczek, Aftyka

Filip Ogórek

Tur wygrywa w sparingu. Pokonał Tęczę Kraśnik

Podopieczni Damiana Miazgi po serii meczów z czwartoligowcami tym razem wybrali się do A-klasowej Tęczy Kraśnik. Mimo dominowania przez cały mecz wygrali minimalnie - 1:0.

Fot.Tomasz Kozyra

Tur Milejów pokonał Tęczę Kraśnik 1:0 w meczu sparingowym. Już za dwa tygodnie wznowi rozgrywki ligowe

Tur Milejów w sobotę wybrał się do Kraśnika na mecz kontrolny z lokalną Tęczą. Co ciekawe, mecz rozegrał na naturalnej nawierzchni, która niestety pozostawiała sporo do życzenia. Było to spore utrudnienie dla grających piłką podopiecznych Damiana Miazgi. Dodatkowym aspektem działającym na korzyść przeciwnika były na pewno ostatnie tygodnie na treningach. Cały zespół mocno pracował nad przygotowaniem fizycznym do rozgrywek, co dało się odczuć w ich boiskowych poczynaniach. Dodatkowym utrudnieniem były absencje. Kontuzji doznali Orysz i Patryk Gabrelski. Ponadto z powodów osobistych Żmuda i Warecki nie byli dostępni na sparing z Tęczą. Mimo tego, a także mocnych obciążeń treningowych, to Tur dyktował warunki na boisku. Efektem tego była bramka na 1:0 zdobyta przez zawodnika testowanego. Pomimo kolejnych sposobności do podwyższenia prowadzenia szwankowała skuteczność, w czym na pewno nie pomagała murawa mocno zniszczona przez ostatnie opady. Na przerwę ekipa z Milejowa zeszła z jednobramkowym prowadzeniem. Druga odsłona to dalsze huraganowe ataki na bramkę Tęczy. Po jednym z nich udało się wywalczyć rzut karny, którego nie byli w stanie zamienić na bramkę. Ostatecznie do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie i, choć skromnie, Tur notuje wygraną w meczu sparingowym. Do wznowienia rozgrywek ligowych w lubelskiej klasie okręgowej pozostają już tylko dwa tygodnie. W ramach jej szesnastej kolejki Tur podejmie u siebie liderujący Sygnał Lublin, który mocno celuje w awans do czwartej ligi.

Skład Tura: Kryska — zaw. testowany, Suryś, Ponurek, Rembiesa, Ziemkiewicz, Kozyra, Kostiuk, zaw. testowany, M. Gabrelki, Gil. Ponadto zagrali: Wawer, Winiarczyk, Sowa, Mińczuk
Gol: zaw. testowany

Filip Ogórek

Juniorzy z Łęcznej lepsi od Ludwiniaka. Zdecydowały ostatnie dwa kwadranse

Fot.Zuzia Dowiercial

Ludwiniak Ludwin rozegrał wartościowy mecz kontrolny. Niestety, musiał uznać wyższość juniorów Górnika Łęczna

Ludwiniak Ludwin wciąż czeka na drugą wygraną tej zimy. Tym razem na ich drodze stanęli juniorzy Górnika Łęczna.

Kolejny raz w obecnym sezonie przygotowawczym Ludwiniak Ludwin nie był w stanie wygrać w swoim meczu kontrolnym. Tym razem rywal był jednak poza zasięgiem „żółto-niebieskich". Szczególnie w drugiej odsłonie, kiedy do głosu doszli dobrze przygotowani, trenujący codziennie juniorzy Górnika Łęczna. Początek spotkania nie wskazywał tego, jak potoczy się reszta spotkania. Zespół z Ludwina mądrze przesuwał się w formacji defensywnej, szukając swoich szans po przechwycie piłki. Efektem wysokiego ustawienia był gol dla „zielono-czarnych", który jednak padł po sporym ofsajdzie. Wynik otworzył Sebastian Świć. Po ładnej akcji z kilku podań dostrzegł wysoko ustawionego przez całe spotkanie bramkarza z Łęcznej i precyzyjnym lobem dał prowadzenie swojej drużynie. Szans na podwyższenie go nie brakowało. Ludwiniak raz po raz szukał swoich sytuacji w szybkim ataku, często odbierając piłkę na połowie przeciwnika. Niestety w większości przypadków brakowało ostatniego podania, które otworzyłoby szansę na wyjście oko w oko z golkiperem rywala. Ta niefrasobliwość w ofensywie zemściła się pod własną bramką, kiedy po jednej z oskrzydlających akcji „Górnicy" byli w stanie wyrównać. Do przerwy nie działo się zbyt wiele i obydwa zespoły zeszły na nią przy stanie remisowym. Druga część meczu to już zdecydowana dominacja młodszej z ekip. Górnik szybko objął prowadzenie i dążył do kolejnych trafień wobec uciekających sił będącego w środku przygotowań zespołu z gminy Ludwin. W bramce dwoił się i troił Paszkowski, ale nawet jego świetne interwencje nie były w stanie uchronić kolegów od kolejnych dwóch straconych goli. Pomimo niekorzystnego wyniku szósty zespół lubelskiej klasy „A" grupy 3 może być zadowolony ze swojej postawy na tle mocnego rywala. Szczególnie na pochwałę, nawet pomimo bagażu bramkowego zabranego do domu, zasługuje defensywa, na czele z jej bramkarzem. Kilkukrotnie udawało się także wychodzić spod zorganizowanego pressingu przeciwnika, co bez wątpienia zaprocentuje w rozgrywkach ligowych. Teraz po upragnioną wygraną Ludwiniak wybierze się kolejny raz do Lubartowa, gdzie zagra z ostatnim w tabeli swojej ligi Milą Turka. Początek meczu 17 marca o godz. 18.

Ludwiniak Ludwin – Górnik Łęczna (juniorzy)
1:4 (1:1)

Skład Ludwiniaka: Paszkowski — Grzesiuk, Różycki, D. Romańczuk, Różycki, Świć, Pasieczny, Kociuba, D. Lipski, Stankiewicz, Kałdunek. Ponadto zagrali: P. Romańczuk, Spaczyński, M. Lipski, Marzec, Kuter, Kowalczyk
Gol dla Ludwiniaka: Świć

Filip Ogórek

eprasa.pl 69135d7e37

Dzień Kobiet w Puchaczowie

Piosenki Krzysztofa Krawczyka i słodkie upominki czekały na panie w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie.

kk

Fot.GOK Puchaczów

Kobiety małe i duże wypełniły salę GOK po brzegi

Fot.GOK Puchaczów

Impreza odbyła się w niedzielę, 10 marca

Fot.GOK Puchaczów

Utwory Krzysztofa Krawczyka zagrał zespół Cookies Band

Upominki panie otrzymały m.in. od Artura Chomy, prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej w Puchaczowie

Fot.GOK Puchaczów

Nie zabrakło też słodkiego stołu

Fot.GOK Puchaczów

Życzenia paniom złożył także wójt Adam Grzesiuk (na zdjęciu wręcza prezenty mieszkankom gminy)

Szkolili seniorów, by nie dali się okraść

Oszustwa internetowe i telefoniczne, wyłudzanie pieniędzy, fałszywe promocje – to tematy warsztatów, które odbyły się w Ludwinie.

- Celem szkoleń jest podniesienie świadomości seniorów na temat niebezpieczeństw i sposobu ich wykorzystania w próbie okradzenia seniorów. Podczas warsztatów przekazujemy seniorom, jakie zagrożenia obecnie na nich czyhają czy to w internecie, czy codziennym życiu – mówi Bartłomiej Zwolakiewicz, prezes Fundacji Kameralne Pojezierze, która zorganizowała warsztaty wspólnie z Urzędem Gminy Ludwin.

Mogło to zostać zrealizowane dzięki finansowaniu pozyskanym z Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

kk

Szkolenia są bezpłatne, a fundacja ufundowała prezent w postaci regału wypełnionego nowymi książkami oraz zapewniła smaczny poczęstunek

LEC

eprasa.pl 69135d7e37